

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-84
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
 Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Ministrowie niemieccy wyjechali z Londynu

Londyn 9. 6. PAT. Kanclerz Brüning i min. Curtius odjechali dzisiaj z Londynu do Southampton. W rozmowie z przedstawicielem agencji „Reutera“, Brüning oświadczył, że tak on sam, jak i min. Curtius są najzupełniej zadowoleni z przebiegu rozmów z angielskimi mężami stanu i zachwyceni gościnnością, z jaką ich przyjmowano. Rozmowy, prowadzone w Chequers — oświadczył kanclerz Brüning — okazują się niewątpliwie użyteczne w dziedzinie współpracy międzynarodowej. Na chwilę przed odejściem pociągu, którym mieli odjechać ministrowie niemieccy, przybył na dworzec minister pełnomocny Austrii baron Frankenstein i odbył z odjeżdżającymi ministrami krótką rozmowę.

Rewizyta — bez terminu

Londyn 9. 6. (L) Kanclerz Brüning i minister dr. Curtius wyjechali dziś rano z Londynu do Southampton, gdzie wsiedli na pokład parowca „Europa“ i wyjechali do Niemiec. Przed odjazdem z Londynu ministrowie niemieccy zaprosili premiera angielskiego i ministra spraw zagranicznych, aby ich zrewizytowali w Berlinie. MacDonald i Henderson przyjęli zaproszenie. Termin wizyty angielskich ministrów w Berlinie nie został narazie ustalony.

Henderson informuje ambasadorów Francji i Włoch

Londyn 9. 6. (L) Minister spraw zagranicznych Henderson przyjął wczoraj wieczorem ambasadorów Francji i Włoch w celu poinformowania ich o przebiegu i treści rozmów z ministrami niemieckimi w Chequers.

znych Henderson przyjął wczoraj wieczorem ambasadorów Francji i Włoch w celu poinformowania ich o przebiegu i treści rozmów z ministrami niemieckimi w Chequers.

Daleko idące konsekwencje...

Z głosów prasy francuskiej

Paryż 9. 6. PAT. Spotkanie angielskich i niemieckich mężów stanu w Chequers pochłania w dalszym ciągu uwagę prasy nietylko przez swe rezultaty bezpośrednie, które wydają się dość nikłe, ile przez dalekoidące konsekwencje tego faktu, który może się odbić na rozwoju międzynarodowych zagadnień politycznych w chwili obecnej. Wydaje się, że spotkanie w Chequers ma na celu zapoczątkowanie dążeń w kierunku akcji międzynarodowej mającej na celu rozwiązanie szeregu trudności, istniejących obecnie w polityce światowej.

Paryż 9. 6. PAT. Omawiając wyniki konferencji w Chequers, St. Brice pisze w „Le Journal“, co następuje: Francja powinna mieć się na baczności. Zażądać oni od nas oczywiście ofiar finansowych gdyż uważają nas za państwo bogate, ale zażądać oni również ofiar w dziedzinie zbrojeń, ponieważ uważają nas za państwo silne. Na to mamy tylko jedną odpowiedź: nie ma ustępstw dla mścicieli pokoju! Należy zażądać, że w oficjalnym komunikacie o konferencji w Chequers nie widać najmniejszej aluzji do tego podstawowego warunku.

Oświadczenie w sprawie fałszywych pogłosek co do Darmstädter und Nationalbank

W wyjaśnieniu fałszywych pogłosek, które pojawiły się także w prasie polskiej, donoszą nam ze strony Darmstädter und Nationalbank co następuje:

„Źródłem tych pogłosek jest wychodzące w Berlinie pismo komunistyczne „Welt am Abend“. Pismo to zamieściło w piątek zeszłego tygodnia szereg informacji tak dalece bezsensownych, niecznych i szkodliwych, że bank ten w porozumieniu z Rządem i Bankiem Rzeszy podjął przeciwko pismu natychmiast kroki sądowe.

Pismo „Welt am Abend“ zamieściło następnie w sobotę następujące oświadczenie:

„Nasze wiadomości o Darmstädter u. Nationalbank są, jak zdołaliśmy w międzyczasie stwierdzić, oparte we wszystkich szczegółach na zupełnie błędnych informacjach. Żalujemy, że staliśmy się ofiarą tych fałszywych informacji i uznajemy wszystkie stąd powstałe wnioski za mylne.“

Darmstädter und Nationalbank wobec powyższego stanu rzeczy zwraca uwagę na to, że dalsze rozpowszechnianie tego rodzaju nieprawdziwych, niecznych i szkodliwych pogłosek, połączonych z sobą nieuniknione skutki natury prawnej.

Memoriał żydostwa palestyńskiego do komisji mandatowej

Genewa 9. 6. ZAT. Waad Haleumi przesłał na komisję mandatową Ligi Narodów memoriał, w którym reprezentacja jizuwu palestyńskiego wyszczególnia cały szereg usterek w polityce rządu palestyńskiego w dziedzinie gospodarczej.

Gminy żydowskie w Stanach Zjedn. na Ż. F. N.

Nowy York 9. 6. ZAT. Centrala Żydowskiego Funduszu Narodowego w Stanach Zjednoczonych komunikuje, że 109 gmin żydowskich zadeklarowało rocznie sumę 1.350.000 dolarów na zakupno 53.531 dunamów ziemi w Palestynie. Suma ta nie obejmuje funduszy, zebranych na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego w Nowym Yorku.

Bil o rejestracji obcokrajowców nie wszedł w życie

Nowy York 9. 6. ZAT. W dniu dzisiejszym miała się znaleźć na wokandzie sądu federalnego Stanów Zjedn. sprawa uchwalonego przez parlament stanu Michigan bilu o obowiązkowej rejestracji obcokrajowców tego stanu. Z przyczyn natury formalnej rozpatrywanie bilu przez sąd federalny zostało odroczone do 29 czerwca. Aż do ogłoszenia tego orzeczenia sąd nakazał władzom Michiganu zawiesić wszystkie czynności związane z wprowadzeniem wspomnianego bilu.

Straszne skutki burzy na Wileńszczyźnie

Włno: 9. 6. PAT. „Kurier Wileński“ donosi że nad częścią powiatu podstawskiego przeszła gwałtowna burza, połączona z piorunami, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. W czasie burzy piorun uderzył w zaścianku Huta, w pobliżu Woropajewa, w dom Sznajdrów. Wskutek czego trzy osoby zostały porażone. We wsi Jacewicze piorun wpadł do mieszkań Jana Nanczyka, zabijając go na miejscu. Burza poczyniła wielkie spustoszenia w zasiewach.

Piorun w koszarach

Bukareszt 9. 6. (R) Wczoraj podczas burzy uderzył piorun w koszary wojskowe w Fokszany i poraził 3 żołnierzy na śmierć.

Snieżyce

Helsinki. 9. 6. PAT. W ostatnich dniach notowano w Finlandji bardzo niskie temperatury. W całej północnej Finlandji spadły śniegi.

Tallin. 9. 6. PAT. Wiatry polarne, jakie nawiedziły od kilku dni Estonję, wywołały nagłe obniżenie temperatury. Od tygodnia panuje w całym kraju przenikliwe zimno. Temperatura dochodzi nocą do zera w szeregu miejscowości chwilami pada śnieg.

Masowe zatrucie robotników włoskich we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 9. 6. (B) W Deauville zachorowało nagle z objawami ciężkiego zatrucia 53 robotników włoskich, zajętych przy budowie dworca kolejowego. Jeden z nich zmarł wkrótce po przybyciu do szpitala, a kilku innych walczą

ze śmiercią. Przyczyna nie jest jeszcze znana. Istnieje przypuszczenie, że robotnicy spożyli zepsutą strawę, lub padli ofiarą zemsty ze strony innych robotników.

Po rozmowach w Chequers

Wspólny komunikat niemiecko-angielski o wyniku rozmów w Chequers ogranicza się do stwierdzenia, że „przedstawiciele Niemiec kładli nacisk na trudności gospodarcze swego kraju i że oba rządy uważają za konieczną kooperację międzynarodową i będą walczyć z obecnym kryzysem w ścisłej współpracy z państwami zainteresowanymi”. Ten bardzo ogólnikowy komunikat tłumaczy prasa pewnego odłamu jako dowód kompletnego fiaska nadziei niemieckich, związanych z wizytą Brüninga i Curtiusa w Londynie, a czyni to ona z wyraźnym zadowoleniem z rozczarowania niemieckiego. Tymczasem w rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej. Wskazaliśmy już przed kilku dniami, omawiając znaczenie tej wizyty niemieckiej w Anglii, że rezultaty jej nie mogą być wyraźne i natychmiastowe, bo nie Anglia sama decydować może o jakiegokolwiek uldze dla Niemiec lecz w sprawie tej głos mają Francja i inni jej byli aljanci a przede wszystkim głos rozstrzygający ma Ameryka, w której rękach leży władza decyzyjna. Celem wizyty niemieckiej mogło zatem być jedynie przedstawienie Anglii trudności obecnych Niemiec i zjednanie sobie jej pomocy w akcji w kierunku rewizji planu Younga, którą to akcję rząd niemiecki oficjalnie zainicjował równocześnie z wyjazdem Brüninga do Anglii. Otóż biorąc za podstawę opinie prasy angielskiej i francuskiej — oczywiście z wyjątkiem organów skrajnie prawicowych — stwierdzić trzeba, że wizyta niemiecka cel ten osiągnęła i że Anglia uznaje za słuszne żądanie Niemiec jakiejś ulgi w spłacie odszkodowań. W jakim kierunku ulgi te mają pójść, czy będzie to moratorium czy zmniejszenie wysokości odszkodowań czy wreszcie większa pożyczka międzynarodowa dla Niemiec, tego jeszcze w tej chwili niewiadomo, bo same Niemcy jeszcze nie wiedzą, którą z tych trzech alternatyw mają wybrać. Nie wiadomo również, w jaki sposób przeprowadzona będzie realizacja tej rewizji reparacji, w każdym razie jednak pewnym jest, że sprawą tą zajmie się Międzynarodowy Bank Wypłat a przypuszczalnie rozważać ją będzie również jakaś nowa konferencja międzynarodowa.

Obecnych zabiegów niemieckich o rewizję planu Younga nie można bagatelizować ani też nie można ich zbywać, tłumaczyć je tylko jako wyraz obłudy niemieckiej i chęci wywinienia się od płacenia odszkodowań, jak to czyni nasza prasa szowinistyczna. Sprawa ta pozornie tylko jest dla Polski obojętna, w istocie rzeczy natomiast powinna ona nas interesować bardzo wybitnie. Tylko bardzo powierzchowny obserwator może bowiem nie zauważyć, jak silnie zależy własna nasza sytuacja od rozwoju wypadków w Niemczech. Wystarczy przypomnieć, że przesilenie finansowe w Niemczech po zwycięstwie wyborczym hitlerowców i ówczesny odpływ kredytów zagranicznych z Niemiec, odbiły się bardzo wyraźnie a niepomysłnie na naszym rynku pieniężnym. Również obecnie lekka wyższość dolara w Polsce tłumaczy się zakupywaniem przez Berlin dolarów na naszym rynku a dzieje się to wskutek zaczynającego się wycofywania kredytów zagranicznych z Niemiec. Przykłady te dowodzą, że jeśli nawet takie przejściowe, stosunkowo mniej znaczne, zdarzenia niemieckie oddziałują tak ujemnie na naszą sytuację, to niewątpliwie oddziaływanie to byłoby bez porównania silniejsze, gdyby w Niemczech doszło do ogłoszenia moratorium reparacyjnego czy nawet do zgłoszenia przez państwo niemieckie niewypłacalności, jak tego żąda część społeczeństwa niemieckiego. Skutki tego faktu byłyby fatalne, nie tylko dla Niemiec ale i dla całej Europy, co najmniej środkowej. Sytuacja zaś w Niemczech jest istotnie dziś tak ciężka, że w braku międzynarodowego załatwienia sprawy reparacji ewentualność niewypłacalności niemieckiej nie jest wcale wykluczona. Obojętnym jest chwilowo, czy Niemcy

nie doprowadziły do obecnego stanu z własnej winy przez rozmaite wydatki publiczne i nadmierne inwestycje przemysłowe, decyduje bowiem nie przyczyna lecz stan obecny, który dla całej Europy musi być powodem wielkiego niepokoju.

Z prawdziwego stanu rzeczy i faktycznego interesu polskiego w rozwiązaniu kwestji reparacji zdają sobie zresztą sprawę w Polsce ludzie światli. Niedawno wskazał np. prof. Krzyżanowski w artykule na to, że wskutek światowej deruty cen wysokość odszkodowań niemieckich, mierzona siłą nabywczą pieniądza, wzrosła de facto o jakieś 30 procent. Również b. minister Matuszewski w jednym ze swych przemówień sejmowych uznał za słuszny postulat obniżenia przez Amerykę długów wojennych, a obecnie, w obszernym artykule, ogłoszonym w „Gazecie Polskiej”, stwierdza zupełnie wyraźnie, że w rękach Ameryki leży de-

Przy niedostatecznej funkcji kiszki, cierpieniach w troby i dróg żółciowych, otyłości i artretyzmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie kiszki grubych, cierpieniach obdymnicy naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

czyją, czy chce dopuścić do katastrofy w Europie, czy też przez zmianę swego nieustępliwego stanowiska w kwestji długów aljanckich, protekcyjizmu itd. umożliwi światu wydobycie się z kryzysu. Te rozsądne głosy należy zanotować, gdyż idą one po linii prawdziwego interesu Polski, nie zaciemnionego szowinizmem, a zgodnego zresztą z interesem całej Europy.

Nie ulega wątpliwości, że wizyta w Chequers była tylko pierwszym krokiem przygotowawczym do nowej akcji Niemiec... w kierunku rewizji sprawy reparacji i że w tej czy innej formie sprawa ta wypłynie znowu na teren międzynarodowy. Powaga sytuacji, z której na Zachodzie dobrze zdają sobie sprawę, uzasadnia przypuszczenie, że stanie się to już w bliskiej przyszłości.

B. S.

Czyżby nowa podwyżka opłat paszportowych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 6. (Sin) Rozeszły się tu w godzinach wieczornych pogłoski o zamierzonym przez rząd wprowadzeniu ograniczeń paszportowych, polegających przede wszystkim na podwyższeniu opłat za paszporty zwyczajne. Druga pogłoska zapowiada również wpro-

wadzenie ograniczeń przy wywozie waluty z kraju. Podczas gdy ta druga pogłoska zdaje się być pozbawiona podstaw, choćby ze względu na postanowienia ustawy stabilizacyjnej, to z możliwością rychłej podwyżki opłat paszportowych należy się poważnie liczyć.

Unieruchomiony koncern spirytusowy w Austrii

w związku z przesileniem Creditanstalt i bankrutwem Auspitz

Wiedeń 9. 6. PAT. Dzienniki popołudniowe donoszą, że koncern spirytusowy Lederera został unieruchomiony wskutek przesilenia Austriackiego Zakładu Kredytowego i bankrutwa firmy bankowej Auspitz, Lieben i Ska. Zobowiązania koncernu wynoszą 1.500.000 dolarów, aktywa zaś szacowane są na 4.500.000 dolarów. Pewien, wielki bank szwajcarski oświadczył zasadniczo gotowość do utworzenia konsorcjum celem dostarczenia koncernowi Lederera kredytów kilkuletnich w wysokości 1.500.000 dolarów. Koncern Lederera posiada wielkie fabryki spirytusowe w Austrii i państwach sukcesywnych.

Jeszcze jedna ofiara kryzysu

Wiedeń. 9. 6. PAT. Fabrykant likierów

Westfried popełnił wczoraj samobójstwo. Westfried był dzierżawcą lokalu nocnego „Tabarin” i stracił na tej dzierżawie 700.000 szylingów.

Redukcja pensyj urzędniczych w Austrii

Wiedeń. 9. 6. PAT. Rada narodowa ukończyła dziś pierwsze czytanie przedłożenia o zniesieniu poborów urzędniczych. Przeciw przedłożeniu oświadczyli się w dyskusji socjal-demokraci, wielkoniemcy i blok Heimwehry. Przedłożenie odesłane zostało do komisji. Jak donoszą z kół miarodajnych, rząd domaga się załatwienia przedłożenia jeszcze przed feriami letnimi, przy czym godzi się na modyfikację poszczególnych postanowień przedłożenia.

B. min. Matuszewski — prezesem B. G. K.?

Warszawa 9. 6. (Sin) B. kierownik Ministerstwa Skarbu pułk. Matuszewski wymieniany jest jako kandydat na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Obniżenie oprocentowania kredytów rolnych

Warszawa 9. 6. (N) Minister skarbu Jan Piłsudski zarządzeniem z dnia 9 bm. obniżył oprocentowanie kredytów, rozdzielonych przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem gminnych kas oszczędności, komunalnych kas oszczędności, a zwłaszcza za pośrednictwem organizacji spółdzielczych. Obniżenie stawki procentowej obowiązywać będzie od 1-go lipca br. i wynosić będzie od 1 do 1 i pół proc.

Konwencja konsularna polsko-rumunska

Warszawa 9. 6. PAT. W dniu 9 czerwca rb nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej między Rzeczpospolitą Polską a Rumunją.

podpisanej wraz z protokołem końcowym w Bukareszcie w dniu 17 grudnia 1929 r. Powyższej wymiany dokonali ze strony Polski p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych ze strony zaś Rumunii p. Bileiuresco, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunii w Warszawie.

Wystawa polska na Dalekim Wschodzie

Charbin. 9. 6. PAT. Dzienniki, wychodzące w Szanghaju i Nankinie zamieszczają sprawozdania z otwarcia wystawy prób i wzorów przemysłu polskiego oraz wyrażają zadowolenie, że rząd chiński, podpisując traktat handlowy z Polską w dniu otwarcia wystawy, chciał nie tylko wyrazić sympatię, jaką Polska cieszy się tutaj, lecz także podkreślić pozycję, jaką Polska zajmuje w stosunkach międzynarodowych.

Warszawa 9. 6. PAT. Prof. Julian Makowski, naczelnik wydziału traktatowego ministerstwa spraw zagranicznych, będzie miał w Akademii Prawa Międzynarodowego w Hadze w ciągu lipca rb. cykl odczytów na temat współczesnej organizacji arbitrażu międzynarodowego.

Budżet państwa ograniczony do 2.300 milionów zł?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 6. (Sin) Jak się dowiadujemy, budżet za rok 1931/32 zostanie zredukowany do 2 miliardów 300 milionów zł. W tej sprawie toczą się nieustanne narady w łonie rządu w celu zrealizowania budżetu w ramach tej sumy.

Dalsze projekty reformy podatku obrotowego

Warszawa 9. 6. (Sin) W dalszej konsekwencji prac nad reformą podatku obrotowego Ministerstwo Skarbu zamierza wprowadzić ryczałt dla mniejszych podatników, a mianowicie dla drobnych handlarzy, przyczem podstawą tego ryczałtu byłaby średnia obrotu za trzy ostatnie lata.

Niespodziewany wybuch strajku tramwajarzy w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 6. (Sin) Nieoczekiwanie wybuchł dziś strajk tramwajarzy w stolicy. Warszawa przybrała dziś niezwykle wygląd. Na ulicach miasta krąży policjanci w hełmach, w niektórych dzielnicach wybuchają bójki między służbą tramwajową, a kierowcami autobusów. Wszystko to razem wraz z zamkniętymi kinami daje obraz popłochu, jaki panuje w tej chwili w Warszawie. Opinia publiczna wini za to magistrat, który dopuścił do zamknięcia kin a obecnie do strajku tramwajarzy. Strajk nie jest też pozbawiony pewnego momentu paradoksalnego. Na czele ruchu strajkowego stoi PPS frakcja rewolucyjna, zaś prezesem Rady miejskiej jest p. Jaworowski, przewodniczący frakcji rewolucyjnej. Ci, którzy podpisali odezwę, zwróconą przeciwko tramwajarzom, należą do frakcji rewolucyjnej, a także zwolennicy strajku należą do frakcji.

Przyczyny wybuchu strajku tramwajarzy, który rozpoczął się o godz. 10 rano, były następujące: Zarząd tramwajów wydał odezwę do pracowników warsztatów tramwajowych, ażeby ci, którzy chcą pracować pod kierownictwem inż. Kwiatkowskiego, który chce wprowadzić racjonalizację w warsztatach, zechcieli zgłosić się. Wobec tego, że nikt się nie zgłosił, Warsztaty zostały zamknięte. Natychmiast odbył się wiec w remizie tramwajowej, na którym było obecnych 1.000 osób i postanowiono zawiesić pracę w warsztatach i zwrócić się o poparcie do konduktorów i motorowych oraz

Konferencje i wizyty

Warszawa 9. 6. (Sin) Dziś w godzinach przedpołudniowych odbyły się u premiera dłuższe narady w sprawach bieżących i gospodarczych. Wzięli w nich udział ministrowie: Zaleski, Składkowski, Janta-Pończyński i wice minister Starzyński.

Warszawa 9. 6. PAT. Marszałek Sejmu Świtalski złożył w godzinach południowych wizytę prezesowi Rady ministrów Prystorowi, a następnie ministrowi spraw wewnętrznych Składkowskiemu i ministrowi przemysłu i handlu Zarzyckiemu.

Warszawa 9. 6. PAT. P. Marszałek Senatu Raczkiewicz złożył w południe wizytę ministrowi spraw wewnętrznych Składkowskiemu.

związków zawodowych. W międzyczasie komitet strajkowy udał się do Ratusza dla prowadzenia rokowań z prezydentem miasta. Prezydent Stomiński był jednak nieobecny. Wobec tego postanowiono przystąpić do strajku. Przed lokalem frakcji rewolucyjnej, zgodnie z żądaniem związku zgromadzili się strajkujący na wiec. Gdy do zgromadzonych przemawiał p. Jaworowski, grupa tramwajarzy — jak twierdzi policja — komunizujących, zrzuciła go z trybuny i wiec rozbiła. Następnie cisami demonstranci udali się na róg Aleji Ujazdowskich i ul. Brackiej, celem unieruchomienia miejskich linii autobusowych. Zawiadomiona policja konna i piesza zjawiała się i rozpraszyla ich, używając łasek gumowych. Obecnie autobusy kursują pod strażą policyjną. W Alejach Jerozolimskich i Ujazdowskich krąży policja w hełmach i maskach z bombami łzawiącymi. Gdyby dziś nie doszło do porozumienia, grozi strajk wszystkich pracowników miejskich.

Godz. 23. W sprawie strajku tramwajowego nie zostały podjęte żadne pertraktacje między zarządem miasta a strajkującymi. Według obiegujących miasto wersji, jutro przyłączą się do strajku pracownicy gazowni. Nie jest również wykluczone rozszerzenie strajku na pracowników elektrowni i innych zakładów użyteczności publicznej.

Późnym wieczorem ruszyło na miasto kilka tramwajów pod ochroną policji.

I Jugosławia zrywa z dyktaturą?

Rzym 9. 6. PAT. Pisma donoszą z Białogrodu o zamiarze przywrócenia w Jugosławii rządów parlamentarnych. Ma być utworzona

partia rządowa, która obejmie rolę kierowniczą w polityce wewnętrznej. Przyszły parlament miałby jednak funkcje ograniczone.

Nikłe zwycięstwo labourzystów przy wyborach uzupełniających

London 9. 6. PAT. W okręgu Gateshead odbyły się wybory uzupełniające z powodu śmierci członka parlamentu, labourzysty sir Jamesa Melville. W wyniku wyborów uzyskał mandat członek partii pracy mjr. Ewans, który zdobył 22.893 głosów. Jedynym jego przeciwnikiem był konserwatysta płk. Headham, na którego padło 21.501 głosów.

Przewlekły strajk włókienniczy we Francji

Paryż 9. 6. (B) Pertraktacje prowadzone w Lille między przedstawicielami robotników a pracodawców w sprawie likwidacji strajku w północno-francuskim przemyśle włókienniczym zostały zerwane. Wczoraj rozpoczął się czwarty tydzień strajku.

RONIKA TELEGRAFICZNA

Paryż 9. 6. PAT. Ambasador Chlapowski przyjęty był wczoraj przez Brianda.

Warszawa 9. 6. (Sin) W związku z wprowadzeniem nowej ustawy antyalkoholowej rząd zamierza obniżyć procent alkoholu w wódce.

Berlin 9. 6. (Sch) Ubiegłej nocy doszło w Bremie do powtórnych walk między hitlerowcami a komunistami, w toku których ogółem 14 hitlerowców zostało poranionych.

Berlin 9. 6. (Sch) W Limbach koło Kamiernicy (Chemnitz) wynikła wczoraj krwawa bójka między komunistami a nacjonal-socjalistami w przebiegu której 9 osób odniosło rany ciężkie lub cięższe.

Berlin 9. 6. (Sch) W Mellenthin koło Frankfurtu nad Odrą podczas naprawy stodoły runęła ściana i przywaliła 4 robotników. Trzech zginęło na miejscu, czwarty zmarł w drodze do szpitala.

WODA BRZOZOWA



Prof. Estreicher o zmianie konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 9. 6. (Sin) Prof. Estreicher przesłał do biura sejmowego odpowiedź na ankietę konstytucyjną. Według projektu prof. Estreichera Prezydent jest zwierzchnikiem państwa i powinien zostać wybrany przez elektorów. Gabinet ministerjalny powinien być zależny od Prezydenta, który ma prawo dekretoowania, rozwiązywania Izby, odwoływania się do ludu w razie konfliktu. Senat winien być powołany w 1/3 przez nominację, w 1/3 z wyborów przez samorząd a w 1/3 przez organizacje gospodarcze i powinien być równouprawniony z Sejmem. Należy wprowadzić trybunał konstytucyjny, radę gospodarczą i radę prawniczą.

Polak zdobywa 3-cią nagrodę w locie międzynarodowym do Bukaresztu

Bukareszt 9. 6. PAT. Wskutek burzy na odcinku Cluj-Bukareszt większość zawodników uczestniczących w międzynarodowym locie gwiazdowym do Bukaresztu musiała lądować w drodze. Na 36 aparatów, zapisanych do lotu, przybyło do Bukaresztu tylko 10 zawodników, wśród nich jeden Polak, por. Skrzypiński na samolocie R.W.D. Siedmiu z nich dopuszczono do klasyfikacji. Na lotnisku w Baneasa na powitanie lotników przybył król oraz członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, uczestnicy kongresu federacji lotniczej i olbrzymie tłumy publiczności. Samolot myśliwski konstrukcji rumuńskiej oraz jeden samolot angielski wykonały szereg ewolucyj akrobatycznych. Na podstawie ogólnej klasyfikacji pierwszą nagrodę w wysokości 400.000 lei otrzymał lotnik szwajcarski Fretz, drugą Rumun Olteanu, trzecią Polak por. Skrzypiński, czwartą Rumun Malescu, piątą, szóstą i siódmą Włoch Lombardi, Fougier i Holhiano.

Motoryzacja armii czerwonej na pograniczu

Moskwa 9. 6. PAT. W całym związku sowieckim odbywa się obecnie zbiórka na fundusz motoryzacji pogranicznych oddziałów czerwonej armii. We wszystkich fabrykach w Moskwie potrąca się na ten cel od 4 do 5 procent z miesięcznych zarobków. Sama Moskwa ma dać na motoryzację wojsk pogranicznych sumę 8.000 rubli.

Min. Vaugoin ustępuje

Wiedeń 9. 6. PAT. Dzienniki donoszą, że minister spraw wojskowych Vaugoin nie wróci już ze swego urlopu na dawne stanowisko i że złoży także godność prezesa stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Następcą jego ma być gen. Sterz.

Kredyt 100 milionów szylingów dla Austrii

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Bazylen 9. 6. (K) Rada zawiadowcza Międzynarodowego Banku Wypłat przyznała austriackiemu Bankowi Narodowemu nowy kredyt w wysokości 100 milionów szylingów. Co do gwarancji tego kredytu nie powzięto jeszcze ostatecznej decyzji.

Z DNIA**Ściana Płaczu**

W części wczorajszego nakładu donieśliśmy o ogłoszeniu sprawozdania międzynarodowej komisji Ligi Narodów dla spraw Ściany Płaczu. Pełnego tekstu dokumentu narazie nie znamy, istotne jednak dla całej tej sprawy wnioski i zalecenia komisji streszczają się w dwóch punktach: 1) Komisja uznaje prawo własności mahometan do Ściany Płaczu, 2) Komisja uznaje prawo Żydów do odprawiania modłów przed Ścianą Płaczu. W zasadzie stanęła więc komisja Ligi Narodów na stanowisku status quo, które od samego początku nie było przez stronę żydowską kwestjonowane. Bliżej określone jednak zakazy, wypowiedziane pod adresem obu stron, stanowią bardzo do tkliwe upośledzenie strony żydowskiej.

W teorii uznaje wprawdzie komisja prawo Żydów do odprawiania przed Ścianą Płaczu modłów, pozwala też sprowadzać przed Ścianę Płaczu arkę przymierza i rodaly, w praktyce atoli prawo to zostaje zniweczone, a co najmniej ogromnie uszczuplone wskutek tego, że zabrania się Żydom używania w nabożeństwach przed Ścianą Płaczu szofaru oraz umieszczenia na dziedzińcu Ściany Płaczu, krzesel, ławek i parawanów. Jeśli się zważy, że używanie szofaru jest integralną częścią nabożeństwa w Nowy Rok i Sadny Dzień, jak niemniej i przez cały czas Slichot, jeśli się dalej zważy, że podczas długotrwałych nabożeństw w Rosz Haszana i całodziennego nabożeństwa w Jom Kipur niemożliwą jest rzeczą obejść się bez krzesel i ławek — jasnym się stanie, że zezwolenie na odprawianie modłów przed Ścianą Płaczu staje się jeśli już nie iluzoryczne, to przynajmniej bardzo dotkliwie utrudnione. Małą w stosunku do tego jest pociechą zakaz pod adresem strony arabskiej, iż podczas nabożeństw żydowskich nie wolno Muzułmanom odprawiać ceremonii, której towarzyszy hałaśliwa muzyka na instrumentach dętych. Ostatnio zdarzało się, jak wiadomo, często, że Muzułmanie urządzali tego rodzaju koncerty podczas żydowskich nabożeństw, której to przyjemności odtąd będą musieli sobie odmówić. Z tytułu prawa własności Muzułmanów do Ściany Płaczu wynika, ich obowiązek (będący raczej prawem) wykonywania wszelkich remontów na dziedzińcu Ściany Płaczu z własnych funduszy. Z drugiej strony konsekwencją serwitutu żydowskiego do odprawiania modłów przed Ścianą Płaczu jest zakaz, wyrażony pod adresem Muzułmanów, dokonywania na obszarze meczetu Al Aram jakichkolwiek zmian, któreby Żydom utrudniały dostęp na dziedzińiec Ściany Płaczu.

Z wczorajszego telegramu ŻAT-nej nie wynika jasno, czy Żydom dozwolony jest swobodny dostęp do Ściany Płaczu w dni powszednie, a nie w związku z nabożeństwami świątecznymi. To prawo swobodnego dostępu wydaje się rzeczą zupełnie zrozumiałą, a wyrok komisji Ligi Narodów byłby wprost nie do zniesienia, gdyby to prawo żydowskie nie zostało uznane.

Agencja Żydowska uczyni ze swej strony w każdym razie wszystko co będzie leżało w jej możliwościach, aby krzywdy wyrządzone nam przez komisję zostały usunięte przez Radę Ligi Narodów, która ma sprawozdanie komisji zatwierdzić.

Mimo wszystko jednak należy wyrazić zadowolenie, że nieszczęsna sprawa Ściany Płaczu, która stała się punktem wyjścia tragicznych wypadków z sierpnia 1929 a następnie wszystkich dalszych posunięć rządu angielskiego na terenie palestyńskim, zostanie nareszcie usunięta ze świata, w tem znaczeniu, że nacjonalisci arabscy nie będą więcej mogli z tej kwestji wylacznie religijnej kuć argumentu politycznego dla walki z Żydami i żydowską się dzibą narodową. Przy całym sentymencie dla Ściany Płaczu nie jest jednak sprawa ta istotną i rozstrzygającą w całokształcie problemów, decydujących o rozwoju i przyszłości Żydowskiej Siedziby Narodowej. (b)

Dzisiaj w kinoteatrze dźwiękowym „WANDA“ ul. św. Gertrudy 5, tel. 124-13. Monumentalne arcydzieło realizacji genialnego Williama Nigha. Najwspanialszy film erotyczny wszystkich czasów po raz pierwszy w Krakowie w wersji dźwiękowej

KUSCIELSKA — ZMYŚŁOWA — BOSKA

GRETA GARBO

DZIKA ORCHIDEA

Upajający dramat miłości, pożądań i zdrady. Dzieje arcy ludzkich namiętności. Odwieczna pieśń niezaspokojonych zmysłów w rolach męskich NILS ASTHER, LEWIS STONE. Film ten porywający mocą wrażeń, męka nieokieznanych namiętności, przepojony zmysłowością rozgrywa się na tle najbardziej uroczego zakątku na kuli ziemskiej na wyspach jawańskich. W programie doborowe dodatki dźwiękowe. Całość będzie niewątpliwie największą i najwspanialszą rewelacją sezonu. Początek seansów o g. 5, 7 i 9'10, w niedziele o g. 3, 5, 7 i 9'10. Ceny miejsc normalne! Program 36.

Po ekscesach antyżydowskich w Złoczewie Szewc Michalski, Sokół i nauczyciele...

Pierwsze wiadomości o ekscesach antyżydowskich w Złoczewie wywołały silne wrażenie wśród ludności żydowskiej. Wedle relacji pism warszawskich, widok dzielnic żydowskiej w Złoczewie jest przygnębiający, ulice są jakby wymarłe. Ludność żydowska żyje jeszcze ciągle pod grozą strasznych wypadków i przebywa w domach. W całym miasteczku niema domu żydowskiego, któryby nie posiadał wybitych szyb. W wielu domach wybito nie tylko szyb, lecz wyrwano także futryny.

Mieszkańcy żydowscy Złoczewa opowiadają, że zawsze żyli w przyjaźni z resztą ludności złoczewskiej. Ponieważ Złoczew jest małym miasteczkiem, wszyscy dobrze się znali. W miasteczku mieszka jakiś „działacz narodowy“ szewc z zawodu, niejaki Michalski. Jeszcze w okresie wojny dał on się we znaki ludności żydowskiej i wraz z kozakami rabował mienie żydowskie. Ostatnio, przed świętami Wielkiej nocy rozgłaszał Michalski, że niejaki Dawid Bornstein porwał chłopca chrześcijańskiego, a by krew jego użyć na macę. Ludność żydowska zażądała wówczas od władz by Michalskiego pociągnięto do odpowiedzialności za oszczerstwo. Władze zbagatelizowały tę sprawę. Michalski nie dał atoli za wygraną. Uknął on djabełski plan. W czasie procesji, w związku ze świętem Bożego Ciała, kiedy procesja przechodziła obok domu Żyda, Krzepickiego, żona Michalskiego „stwierdziła“, że obłano ją... witrjolem, oraz że obłano także baldachim, pod którym kroczył duchowny. Tłum począł wolać, że „Żydzi znieważyli procesję“. W czasie procesji nikt atoli nie usiłował zareagować. Dopiero po procesji, na skutek agitacji młodzieży z endeckiej organizacji „Sokół“, napadano na Żydów i bito ich niemilosierdzie. Napady trwały kilka godzin, przyczem nie oszczędzano dzieci i kobiet. I tak pobito: Gabriela Kożucha, Jechiela Grossa, Mojżesza Rogożyńskiego, Mordechaja Segala, Jerechmiela Sterna Jakóba Gelbera, Lippmanna Gelbarda itd. Ciężko poraniono m. in. Sarę Leę Salmanowicz. Chuliganie zabrali jej pozbawioną paczkę z produktami. Po pierwszych napadach powstała w mieście panika, mieszkańcy żydowscy zamknęli się w domach przed napadami. Chuliganie biegali po ulicach, nie napotykając na żadną przeszkodę. Policja co prawda próbowała im przeszkadzać, ale posterunek policji liczył za ledwie 3 policjantów. Wieczorem udało się kilku Żydów na posterunek policji z żądaniem zawezwania większego oddziału policji celem ochrony życia ludności żydowskiej. Komen-

dant uspokoił przybyłych oświadczając, że bierze odpowiedzialność za spokój w mieście. Kiedy delegacja wracała do swoich mieszkań, zauważyła na rynku gromady chłopów, którzy szykowali się do napadów na dzielnicę żydowską. Rychło spadł na domy żydowskie grad kamieni. Chuliganie nie zadowolili się wybiciami szyb, lecz rozpoczęli wyrwać tu i ówdzie futryny. Kamienie wrzucane do mieszkań demolowały urządzenia. Krzyk mieszkańców żydowskich, płacz dzieci przestraszonych zmieszał się z dźwiękami „Roty“, którą chuliganie śpiewali na cześć swego „zwycięstwa“.

Głównymi agitatorami byli dwaj nauczyciele szkoły powszechnej. Było rzeczą znaną, że dzieci żydowskie, które uczęszczały do tej szkoły, nie czuły się w niej dobrze. Kilka dni przed ekscesami przyniósł pewien uczeń chrześcijański bicz do szkoły. Nauczyciel zapytał go, czy biczem tym zamierza bić Żydów. Fakt agitacji nauczycieli potwierdzają wszyscy świadkowie zajęci. Ita Grohmann, która została poraniona w rękę strzałem rewolwerowym, oświadczyła, że kiedy doszła do okna i otrzymała strzał, widziała naprzeciwko swego okna kierownika szkoły powszechnej Jarmickiego z jeszcze jednym osobnikiem. Napady zakończyły się dopiero we czwartek w nocy.

Charakterystyczne jest oświadczenie księdza prowadzącego procesję. Co się tyczy poplamienia baldachimu, to ksiądz przyznaje, że na baldachimie znajduje się jakaś plama, ale nie wie, kiedy ta plama powstała. Poza to stwierdza, że po procesji uspokajał tłum w kościele i wzywał do uspokojenia. Wypadki byłyby się może powtórzyły w piątek, gdyby nie nadeszła pomoc policyjna z Sieradza. W piątek wieczór przybyło bowiem do miasta dużo chłopstwa zaopatrzonego w worki (na rzeczy), w laski a podobno także w rewolwery. Policja rozprószyła przybyłych. Żydzi złoczewscy wysłali natychmiast delegację do wojewody łódzkiego oraz telegram do Koła Żydowskiego. Agitatorzy nie ustają atoli w pracy.

Burmistrz Mikłasiński oświadczył, że w czasie procesji mówiono, iż trzech ludzi zostało obłani witrjolem, w tem jedna kobieta i dwaj strażacy. Burmistrz stwierdza, że znaleziono kilka kropel na ubraniach tych osób, także na baldachimie była plama, atoli ksiądz nie może stwierdzić, z czego ta plama pochodzi. Na pytanie, dlaczego burmistrz nie usiłował uspokoić tłumy, odpowiedział on, że nie uczynił tego z bojaźni.

ZE SPORTU**CRACOVIA—WISŁA**

Dzisiaj, na boisku Makkabi finałowy mecz kwalifikacyjny w siatkówkę panów klasy A pomiędzy drużynami Cracovii i Wisły. Doskonała forma obu drużyn i wysokie wygrane z innymi przeciwnikami, wysunęła je na czoło tabeli z równą ilością punktów. Dzisiejszy mecz zadecyduje o zdobyciu tytułu mistrza okręgu. Początek, o godz. 6 wiecz. na boisku Makkabi, bez względu na pogodę. Poprzedzą rozgrywki pań.

—o—

NURMI po raz drugi zawiodł w Kolonii, gdzie również nie ukończył biegu na 75 metrów ang., w którym zapowiadał pobicie rekordu światowego.

KOMUNIKATY

— POSIEDZENIE CENTRALI KEREN KAJEMETH odbędzie się dzisiaj, we środę, punkt. o 8 wieczór, w lokalu własnym, Stradom 15. Ważne sprawy na porządku dziennym.

— S. K. S. „BAR KADIMAH“. Dzisiaj w środę o godzinie 6 punkt. buda z referatem Bb. Anatola Kahana p.t. „Problemy wychowania narodowego“.

— Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 11 bm., o godz. 6 wiecz. w sali seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12), prof. Uniw. Jagiell. Dr. Grabowska-Willmanowa wygłosi odczyt p.t. „Problemy osobowości w buddyzmie podług Milindapanha“. Goście mile widziani.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Podatki w czerwcu

Izba Skarbowa przypomina płatnikom podatków bezpośrednich przypadające w miesiącu czerwcu płatności tych podatków, a mianowicie:

1) do 15-go czerwca druga połowa różnicy między kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 a ustawowemi zaliczkami przypisanymi za tenże rok;

2) do 15-go czerwca państw. podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu maju przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kateg. i przemysłowe I do V kateg. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniem potrąceniu względnie wypłacie odnośnych poborów;

4) do 15-go czerwca podatek od kapitałów i rent od wypłaconych w miesiącu maju dochodów z tytułu natfowych udziałów brutto;

5) do 15-go czerwca przypisana wskutek rozp. Ministra Skarbu z 23-go marca 1931 L. D. V. 1594/2/31 rata podatku majątkowego dla płatnika II i III grupy kontyngentowej, przyczem zauważa się, że do tej raty ulgowej 14-dniowy termin niema zastosowania;

6) wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminami płatności w tym miesiącu.

Izba Skarbowa wzywa płatników do ścisłego dotrzymywania przytoczonych wyżej terminów płatności z tem, że ich niedotrzymanie spowoduje bezwzględne wdrożenie kroków egzekucyjnych a temsamem dotkliwie koszty.

Znowu miecz Damoklesa nad koncesjonariuszami!

INWALIDZI SZTURMUJĄ!

PAP komunikuje: Z dniem 1 lipca br. upływa termin cofnięcia koncesyj monopolowych tytoniowych i wódeczanych koncesjonariuszom nieuprzywilejowanym i oddania ich inwalidom wojennym.

Wobec tego, że termin odebrania koncesyj nieuprzywilejowanych był już szereg razy odraczany, Związek Inwalidów Wojennych R. P. wystąpił do ministerstwa skarbu, ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz do wszystkich wojewodów z obszernym memorjałem, w którym domaga się nieprzedłużania już terminu ważności dotychczasowych koncesyj, znajdujących się w rękach osób nieuprzywilejowanych, oraz oddania ich, zgodnie z brzmieniem ustawy inwalidzkiej, inwalidom wojennym.

COFINIĘCIE 1155 KONCESYJ ALKOHOLOWYCH

Ministerstwo Skarbu rozesłało do uzgodnienia zainteresowanym ministerstwom Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Komunikacji projekt rozporządzenia wykonawczego do nowej ustawy o sprzedaży napojów alkoholowych. Liczba miejsc

sprzedaży alkoholu ma być zredukowana z 21,550 do 20,000.

Sytuacja w przemyśle i handlu drzewnym

Sezon wiosenny w przemyśle drzewnym, zawiódł kompletnie Ruch budowlany mimo pełnego sezonu jest minimalny i ogranicza się niemal wyłącznie do wykończania rozpoczętych lub prowadzonych w r. ub. budowli; dotyczy to zarówno budownictwa państwowego, jak i mieszkaniowego. Dzięki minimalnemu ruchowi budowlanemu praca na tartakach dotychczas nie doznała poważniejszej poprawy, zwłaszcza wobec nagromadzonych zapasów z ubiegłego sezonu, na zapas zaś nikt oczywiście pracować nie chce, nie mając zapewnionego zbytu przy obecnej niżkowej tendencji cen.

Jeśli chodzi specjalnie o wielkopolski przemysł drzewny, to nie notuje on większych obrotów. Tartaki pokrywają swe zapotrzebowanie surowca tylko w takim stopniu, by nadażyć wymaganiom sprzedaży lokalnej, obecnie również mniejszej, niż w latach ubiegłych. Ze względu na niemożliwość zbytu tarcicy do Niemiec, nie produkuje się prawie żadnego towaru eksportowego. Zwiększone nieco sprzedaże drewna polskiego do Anglii prawie zupełnie nie mają wpływu na ruch w tartakach wielkopolskich, gdyż kilkaset, albo nawet parę tysięcy standartów nie odgrywa większej roli w kształtowaniu się sytuacji.

Ceny spadły do minimum: za kantówkę nie płaci się więcej, jak 55—65 zł., za szalówkę w wymiarach ogólnie przyjętych najwyżej 45—50 zł. Deski stolarskie według sortowania krajowego mają ceny bardzo nierównomierne i wahają się pomiędzy 75—100—110 zł. za 1 m. sześć.

Znikomy ruch budowlany nie przyczynia się prawie wcale do opróżniania placów na tartakach. W związku z tem niezatrudnione jest także meblarstwo, a stolarze płacą hurtownikom drzewnym za towar prawie wyłącznie długoterminowymi weksłami, w odcinkach tak niskich, jak 30 i 50 zł.

Poprawy sytuacji sfery drzewne nie spodziewają się przed jesienią. Wobec tego projekt przymusowego zorganizowania eksportu drzewnego nie budzi większego zainteresowania, aczkolwiek to osunięcie rządu przyjęte zostało przez wielkopolski przemysł drzewny życzliwie (PAP).

Ze światowych rynków zbożowych

Na rynkach amerykańskich dało się zauważyć w tygodniu ubiegłym lekkie osłabienie, wywołane wiadomościami o pomyślnym stanie zasiewów we wszystkich prawie częściach kraju. Mocne usposobienie giełdy w Winnipeg, wzmożone zakupy ze strony handlu zbożowego oraz pogłoski, jakoby Argentyna ze względu na niskie ceny pszenicy miała zmniejszyć obszar zasiewów tego zboża — spowodowały przejściowe wzmocnienie tendencji — jednakże w końcu okresu sprawozdawczego ceny wskutek większej podaży znowu się obni-

żyły. Rynki kanadyjskie były naogół mocne — tłumaczy się brakiem opadów i wzmożonymi zakupami eksporterów i rynku wewnętrznego. Położenie na rynkach europejskich zasadniczej zmianie nie uległo.

Na rynkach krajowych nastąpiło zupełne uspokojenie. Ceny naogół ustabilizowały się. Notowano w dniu 5 czerwca za 100 kg. w złotych (cyfry w nawiasach z 29/V): parytet wagon Warszawa: żyto 29.50—30 (29.50—30), pszenica 35—36 (35—36), owies jednolity 33—34 (33—34), zbierany 31—32 (31.50—32), jęczmień na kaszę 28—28.50 (28—28.50), parytet Poznań: żyto 28.90 (28.50—28.75), pszenica 32—32.50 (33—33.50), jęczmień przem. 27—28 (27—28), owies pastewny 30—31 (30—31); parytet Lwów pszenica dworska 32—32.50 zbiorowa 30—30.50, żyto jednolite 28.75—29, zbiorowe 27.75—28, jęczmień przem. 26.50—27, owies 34—34.50; parytet stacja Wilno: żyto 25—26 (26—28), pszenica 30—33 (32—33), owies 27—29 (29—30), jęczmień na kaszę 25—27 (26—26), browarowy 26—27 (26—27).

Podwyżka kursu dolara

Warszawski „Kurjer Polski” pisze w numerze z 9 bm.: Na giełdzie berlińskiej nastąpiła znaczna haussa kursu dolarów gotówkowych W związku z tem zaszła konieczność podniesienia również i na naszej giełdzie banknotów dolarowych o 2 punkty. Jak nas informują ze sfer finansowych, gdyby kurs u nas został niezmienny, banknoty dolarowe mogłyby odpłynąć do Niemiec, gdyż sprowadzenie ich z Polski do Berlina kalkulowałoby się taniej, niż z Nowego Jorku.

To jest jedyny powód podniesienia na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie banknotów dolarowych o 2 punkty do poziomu 8,94. Należy podkreślić, że na giełdzie warszawskiej notowano w dniu wczorajszym wypłatę telegraficzną i dewizy na Nowy Jork po niezmiennych kursach w porównaniu do notowań sobotnich.

— o s o —

SPRAWA BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Zakończono zostało dochodzenie w sprawie nadużyć w upadłym Łódzkim Banku Handlowym. Wicedyrektor Kalinowski wypuszczony został na wolność za kaucją 25.000 zł, zaś prokurent Kaluszny za kaucją 15 tys. zł. Obydwaj przyznali się władzom sądowym co do nadużyć popełnionych z polecenia dyrektora Gordowskiego. W Banku tworzono fikcyjne konta, na które przelewano większe sumy podejmowane następnie na podstawie czeków, noszących podpis dyrekcji. Pod pozorem pokrywania niedoborów zdefraudowano blisko 4.000.000 zł. Zrzeczenie wierzycieli banku, twierdząc, że członkowie zarządu musieli wiedzieć o tych nadużyciach, występują do władz sądowych o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej członków zarządu Banku i obłożenia aresztem ich majątków prywatnych. Z powodu tych defraudacyj wierzyciele zażądają regulacji długów w pełnej wysokości.

Dr. J. SCHARF-KARLSBAD
Alte Wiese 14 dom Nastopia
ordynuje jak dotychczas

JULJUSZ FELDHORN

Sport i miłość

(2)

W tej chwili czyjaś rączka, nadzwyczaj kształtna ale niemniej zdecydowana i silna, sięgnęła do twarzy Feliksa i lornetka powędrowała o metr wyżej, aby przylgnąć okularom do oczu, zapewne niebrzydkich. Spojrzał na dziewczynę z wyrazem zdziwienia i dzięki temu nie był świadkiem morderstwa popełnianego na poczciwym zwierzęciu. Nie żałował zresztą nigdy, że prześlepił samo cloz programu; w rok później odwiedził rzeźnię miejską we Lwowie i w opowiadaniach swych przedstawił akcję do Hiszpanji północnej Tymczasem na scenę sypały się kwiaty, a że entuzjazm rósł z każdą sekundą, w ślad za kwiatami pojawiły się w powietrzu chustki do nosa, szale, marynarki i kilka pantofelek damskich.

W tej chwili nieznaną damą oderwała lornetkę od oczu i podając ją Feliksowi, powiedziała z czarującym uśmiechem:

— I beg your pardon, «ir. Pluszowa bluzka torredora jest przetarta na ramieniu.

— Nie widziałem jeszcze nigdy w życiu tak poczciwego byka! — wołał, aby przekrzywić szum oklasków.

— Jestem tego samego zdania — odrzuciła patrzając nań drwiąco.

W tej chwili poczuł w sercu zarody wielkiej miłości. Co więcej, zrozumiał, że w kraju Don Juana i Don Quijotte'a trudno nie stać się plomiennym jak pierwszy i rycerskim jak drugi. W godzinę pó-

źniej wiedział, że dziewczyna nazywa się Mary Cuning, jest słuchaczką Carnegie College w Bostonie i mistrzynią Stanów Zjednoczonych w koszykówce. Spotkać się mieli w środę o piątej w Biarritz.

W środę o piątej zaczęły się właściwe cierpienia miłosne Feliksa. Wysiadła z auta i kazała się zaprowadzić wprost do jego pokoju. Podała mu rękę po męsku i potraszając silnie jego dłoń, wyrzekła kordjalną formułę powitalną „Hallo!”. Potem spytała wręcz:

— Czy mój pokój znajduje się na tem samym piętrze?

— Owszem! — odpowiedział, wyraźnie zmieszany własnym kłamstwem.

— Proszę zarządzić wniesienie waliz, ja tu doprowadzę się do porządku.

Już była w sypialni, rzuciła na łóżko płaszcz i kapelusz, poczem, otwierając drzwi łazienki, uśmiechnęła się znacząco:

— Może być tu obok. Nic nie szkodzi

Od tej chwili Feliksa zaznajomić się mógł z wszystkimi przyjemnościami rosyjskiej łaźni Zlewano go naprzemian gorącą i zimną wodą Rozkoszne sans gene pierwszych wystąpięń było niestety tylko sportowem koleżeństwem. Drzwi prowadzące do sąsiedniego apartamentu były wieczorem zamknięte na klucz. Kiedy próbował otworzyć je za dnia, chwilowe powodzenie okupił potężnym guzem, bowiem spadł mu na głowę sprzęt do gry w golfa, oparty podstępnie o odrzwia. Otrzymał wprowadzić wkrótce kordjalny przydomek „moncheri”, ale przywileje związane z tym tytułem o-

graniczały się do znikomych, napoty grzesznościowych i przelotnych uścisków podczas tańca.

Rozumował naiwnie: Wspomniały „Jackson” podnosi znacznie lepiej walory fizyczne, niż frak i sztywne gors; najtrudniej oprzeć się fałom namiętności na rozchybotanej łodzi; a już niemożliwe wręcz, skoro obie ręce Mary zajęte są sterem. Gorzką pomyłkę osłodził mu szacunek dla talentów pływackich partnerki. Kiedy odpłynęła ku brzegowi eleganckim crow'em, rzucając mu na pożegnanie ironiczne „good bye, my friend!”, powziął podejrzenie, że to ona właśnie pokonała w roku ubiegłym kanał La Manche. Popołudniu siedziała naprzeciw niego na werandzie, pijąc mokkę i paląc angielskie Gold Flake i rozprawiała obojętnie o ostatnim spotkaniu Dempsey'a z Batling Sikh'iem. Potem zerwała się nagle, odłożyła wąską cygarniczkę z kości słoniowej i zanurzając palce obu rąk w jego czuprynę, mówiła:

— Don't be angry, my boy!

Zrobił minę rozkapryśzonego dzieciaka, przeczuwając słusznie, że w nieszczęśliwej jak dotąd rozgrywce, to pociągnięcie jest najwłaściwsze. Nie mylił się. Oczy jej błyszczały jeszcze przekorą, ale wargi uśmiechały się już pobłaźliwie.

— Gniewa się dziecko, że nie spełniono jego życzeń? Ale to zaraz, już? A pobiedzić się trochę nie laska? There you have, there, there...

Na oczy, czoło i usta spadł mu grad pocałunków twardej, krótkich, jak uderzenia. Ledwie odcenił doniosłość niespodziewanego sukcesu, ledwie oderwał dłonie od poręczy fotelu...

— Stop!

(G. d. n.)

Dziś we środę 16-go b. m. premiera w kinie „SZTUKA“. — Program zabawy, pikanterji i emocji! — Bezwarunkowo najlepszy film produkcji polskiej! — Wielki atrakcyjny obraz p. l. **KOBIETA, KTÓRA SIĘ SMIEJE** — prześlizgnięty dramat erotyczny, historia czystych uczuć. Akcja o posmaku pierwszorzędnej sensacji rozgrywa się w najwytworniejszych salonach N. Jorku i najmłodniejszych amerykańskich miejscowościach. Lato! — Żar słońca! — Urok morza! — Rozkosze plaży! — Pomysłowe imprezy! — Wspaniałe bale! — Cudowne kobiety! — Piękno klasycznych kształtów! — Poezja zaaw i flirtu! — Erotyzm! Zachwycająca wystawa! — Sport, słońce, morze, powietrze — oto żywioły, które składają się na ten przemiły film! W obrazie tym stwarza swoją najlepszą dotychczasową kreację znakomita aktorka popularna „Mis Polonia“ **ZOFJA BĄTYCKA** której piękna budowa ciała i niezwykle inteligentna gra święci triumfy. Partnerami jej są najwybitniejsi aktorzy polscy jak: **Aleksander Zaborzyński, Krysta Arkwiczówna, Wiktor Biegański, Zofia Słaska, Wiesław Gawlikowski, Carlotta Bologne** i i. — Żywa akcja, interesująca fabuła, precyzyjna technika, mistrzowska reżyserja, koncertowa gra — uczyniły z tego filmu niezaprzeczalne dzieło! Porywająca skala napięcia dramatycznego, okraszona barwnym sentymentem miłosnym nadaje obrazowi wyjątkowy urok! — Istnieją filmy polskie ale i dobre, ale film „KOBIETA, KTÓRA SIĘ SMIEJE“ jest najlepszym z dzieł polskiej produkcji.

Agencja Żydowska do Komisji Mandatowej

Genewa. (ZAT). Na sesję komisji mandatowej Ligi Narodów Agencja Żydowska przedstawiła memoriał, zawierający jej doroczne sprawozdanie z rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej w r. 1930. Sprawozdanie zostało nadesłane za pośrednictwem rządu palestyńskiego. Zostały do niego

List prof. Weizmanna

Gdy rząd JKMości w maju 1930 postanowił wydelegować sir John Hope Simpsona do Palestyny, Agencja Żydowska zaniepokoiła się z powodu powierzenia tak doniesłego i zasadniczego zadania jednej wyłącznie osobie, która nie jest gruntownie obeznana z zasadniczymi zagadnieniami polityki mandatowej i którąby musiała swe informacje zasięgać z niepewnych źródeł, mając nadto do dyspozycji względnie krótki czas i to w okresie, gdy warunki gospodarcze — nie tylko Palestyny — bynajmniej nie mogą być uważane za normalne. Mimo to Agencja Żydowska poleciła swym przedstawicielom w Palestynie

dopomóc w miarę możliwości sir John Simpsonowi w jego badaniach.

Toteż egzekutywa palestyńska Agencji służyła sir Simpsonowi wszystkimi informacjami, jakimi dysponowała.

Raport Simpsona całkowicie dowiódł, że nasze obawy były uzasadnione. Ważkie wnioski zostały wysnute z danych cyfrowych,

które nie były odpowiednio badane i poddawane krytyce analitycznej,

nawet w tych wypadkach, gdy dane te pozostawały w jawnej sprzeczności z danymi, które w poprzednich już czasach były oficjalnie uznane za ścisłe. Istotnie, wiele z najbardziej zastraszających i najdonioślejszych konkluzji sir Simpsona (jak np. o odsetku „bezołnych“ Arabów lub o kosztach żydowskiej kolonizacji rolnej w Palestynie) opiera się

na fatalnie fałszywym interpretowaniu tabel statystycznych.

Dane, na których się opierają zasadnicze wnioski sir Simpsona zostały poddane analizie w specjalnie opracowanym memoriale Agencji Żydowskiej.

W każdym bądź razie, pisze w dalszym ciągu dr. Weizmann sprawozdanie Simpsona musiałyby być poddane dbalej krytyce i dyskusji, nim mieliby uczynić z tego dokumentu punkt wyjściowy rozważnej polityki. Agencja Żydowska chętnie brałaby udział, wraz z rządem JKMości i przedstawicielami Arabów, w podobnej

opartej na zasadach mandatu dyskusji.

Agencja byłaby gotowa szukać w odpowiednio zanalizowanym i poprawionym sprawozdaniu Simpsona na wspólnej podstawie dla sformułowania odno-

szęcych pism dr. Weizmanna do Wysokiego Komisarza Palestyny. Na wstępie dr. Weizmann wspomina o trzech dokumentach rządowych z ub. r. (sprawozdanie sir John Hope Simpson, Biała Księga lorda Passfielda i list Mac Donalda), po czem zaznacza m. in.:

śnej polityki. Lecz jednocześnie z ogłoszeniem sprawozdania Simpsona została opublikowana deklaracja polityczna (Biała Księga lorda Passfielda), w której nie tylko zaakceptowane zostały bardziej jeszcze radykalne wnioski w kwestjach nabywania roli i imigracji,

wnioski ze wszech miar szkodliwe dla dzieła żydowskiego w Palestynie.

W niektórych wnioskach Białej Księgi dopatrywa liśmy się poważnego naruszenia przepisów i zasad mandatu. Wytworzyła się sytuacja, w której zdałem sobie sprawę, że Agencja nie może kontynuować współpracy z władzą mandatową, współpracę, która dotychczas była podstawą naszej polityki. Wobec tego postanowiłem ustąpić ze stanowiska prezydenta Agencji Żydowskiej i Organizacji Sjonistycznej oraz zwołać kongres sjonistyczny i council Agencji celem powzięcia uchwał co do dalszej akcji. Jednocześnie Agencja Żydowska opracowała memoriał, w którym uzasadnia swą

krytykę postanowień Białej Księgi (memoriał p. Leonarda Steina).

W listopadzie 1930, pisze w końcu dr. Weizmann, rząd JKMości zaprosił przedstawicieli Agencji do odbycia konferencji z subkomisją gabinetu celem omówienia spraw, które stały się aktualnymi na skutek postanowień Białej Księgi. Podczas tych konferencji, które się odbywały pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, dana nam była sposobność wyluszczenia naszego stanowiska. Wywodów naszych wysłuchano z całą uwagą, i w wyniku owych konferencji

w piśmie urzędowym parlamentu

ogłoszony został w dniu 13 lutego br. adresowany do mnie list prezesa rady ministrów, który to list uważać należy

za autorytatywną interpretację we wszystkich w liście tym poruszonych sprawach.

Po otrzymaniu tego listu ogłosiłem we własnym imieniu oświadczenie (odpis oświadczenia dołączony do listu do Wysokiego Komisarza), w którym dałem wyraz swej opinii, iż odnośnie do Agencji Żydowskiej, list premiera przywrócił podstawę współpracy z rządem JKMości XVII kongres sjonistyczny zwołany został na dzień 15 lipca br. Na tych konferencjach zdam sprawę z sytuacji, jaka się wytworzyła po ogłoszeniu listu prezesa rady ministrów.

Ostateczna decyzja należy do tych ciał.

Memoriał A. Z. do Komisji Mandatowej w sprawie rozwoju Żyd. Siedziby Narodowej w r. 1931

We wstępie do sprawozdania z rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej w r. 1930, które Agencja Żydowska przedstawiła na komisji mandatowej Ligi Narodów, Agencja podkreśla okoliczność że Palestyna w roku sprawozdawczym znajdowała się w nienormalnych warunkach. Ze względu na przyczyny natury zarówno politycznej jak i gospodarczej rok 1930 nie może być uważany za typowy dla rozwoju Palestyny i dlatego nie należy z rezultatów pracy w tym roku wysnuwać wniosków o całokształcie rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej.

I. Statystyka ludności

1. W lipcu 1930 ludność żydowska w Palestynie została obliczona na 162.000 dusz, czyli stanowiła 19 proc. ogółu ludności kraju (w porównaniu z 154.330 w lipcu 1929 i 83.794 podług spisu ludności z roku 1922). Z obliczeń Agencji Żydowskiej wynika, że ludność żydowska osiągnęła w końcu r. 1930 około 175.000. Jeżeli się zatem przyjmie najbardziej ostrożne obliczenia

stwierdzić należy, że ludność żydowska w przeciągu ostatnich 9 lat prawie się podwoiła

2. Dane oficjalne o ruchu ludności żydowskiej w r. 1930 są następujące: Urodzeń — 5.434, zgonów — 1.563, nadwyżka 3.872 przyrost ludności wyniósł więc 23.8 na tysiąc śmiertelność wśród dzieci żydowskich zmniejszyła się z 89.70 (na 1000 urodzeń) w r. 1929 na 69.00 w r. 1930.

Śmiertelność wśród dzieci żydowskich jest więc nie więcej niż o połowę mniejsza, niż śmiertelność wśród całej ludności

i może być porównana ze śmiertelnością dzieci w Anglii, która wynosi 65 na 1000 urodzeń. Trzeba zaznaczyć, że niska śmiertelność wśród dzieci żydowskich jest zasługą organizacji opieki nad matką i dzieckiem, które rozwinęły szeroko działalność, a które są utrzymywane przez Agencję i organizacje pokrewne. Organizacje opieki nad matką i dzieckiem są dostępne dla wszystkich mieszkańców Palestyny bez różnicy rasy i wyznania, najwięcej jednak korzystają z tych instytucji kobiety żydowskie. (C. d. n.)

DZIEŃ POLITYCZNY

Zmiany w dyplomacji

Najbliższy Dziennik Urzędowy ministerstwa spraw zagranicznych przyniesie szereg zarządzeń dotyczących zmian na placówkach konsularnych i dyplomatycznych. B. szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Dr. Adam Lisiewicz mianowany został konsulem w Monachium, dotychczasowy konsul w Paryżu Jan Karczewski mianowany został konsulem w Lionie, radca ministerjalny Heljodor Sztark mianowany konsulem w Szczecinie, dotychczasowy kierownik konsulatu w Szczecinie J. Lechowicz mianowany konsulem w Strassburgu, dotychczasowy kierownik konsulatu w Lionie Adam Mikucki mianowany konsulem w Tuluzie, Dr. Waclaw Zbyszewski attache konsularny w generalnym konsulacie w Nowym Yorku przeniesiony został do poselstwa polskiego w Tokio z powierzeniem kierownictwa wydziału konsularnego.

Pozatęm najbliższy Dziennik Urzędowy ministerstwa przyniesie nominacje Dra Juljusza

Lukasiewicza na stanowisko posła w Wiedniu oraz Dra St. Lępkowskiego na stanowisko posła w Budapeszcie, odwołanie ministra Ignacego Matuszewskiego ze stanowiska posła w Budapeszcie, odwołanie rady ambasad w Paryżu Wl. Neumana do centrali MSZ. z nominacją na radcę ministerjalnego, wreszcie dekrety o przeniesieniu w stan nieczynny: b. posła w Wiedniu Dra Karola Badera, b. posła w Ha-dze Dra Stanisława Kętrzyńskiego, posła w Kopenhadze Jana Michałowskiego i posła w Sofji Władysława Baranowskiego.

O co są oskarżeni b. więźniowie brzescy

Wedle dotychczasowych doniesień b. więźniowie brzescy oskarżeni są z artykułów 100 i 101 rosyjskiego kodeksu karnego.

Art. 100 kk. brzmi: „Winni zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczych urząd państwowy Polski, albo na całość jej terytorjum państwowego ulegnie karze ciężkiego więzienia bezterminowego. Jeżeli zamach taki u-

jawiony był odrazu i został stłumiony bez użycia środków nadzwyczajnych winny ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu do lat 15. Jeżeli celem zamachu było usunięcie przemocą członków sprawującego władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego w Polsce, winny ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu na czas od lat 10 do 15. Przez zamach rozumiane będzie zarówno dokonanie jednej z powyższych zbrodni, jak jej usiłowanie“.

Art. 101 kk. opiewa: „Winni przygotowania do zbrodni, przewidzianej w poprzednim artykule 100, ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu do lat 10. Jeżeli winny posiadał przytem skład broni lub materiałów wybuchowych ulegnie zamknięciu w ciężkim więzieniu do lat 15“.

Rozpowszechniajcie
„NOWY DZIENNIK“

DR. BERNIARD VILLINGER

Z Wilkinsem w łodzi podwodnej do bieguna północnego

(Dokończenie.)

FALSZYWE POGLĄDY I PRZESADZONE NIEBEZPIECZEŃSTWA.

Tymczasem: góry lodowe w głębi arktydy nie zaskodzą tak bardzo właściwej naszej wyprawie lodowej. Góry lodowe, to jak wiadomo, odłamane części lodowców (Gletscher), które tylko tam mogą powstać, gdzie istnieją lodowce w głębi ładu a więc w Grenlandji i na Spitzbergach. Tylko z potężnych lodowców (Gletscher) śródlądowych w Grenlandji i Spitzbergów odłamują się w czasie ich wpadania do morza — przeżarte przez wieczyste uderzanie fal — od czasu do czasu duże, potężne bloki, które potem wypływają, jako góry lodowe na otwarte morze. Tzw. „Pola-drift“, tj. poraz pierwszy przez Nansena zauważony nurt prądu ze Syberji poprzez biegun ku wybrzeżu północnemu i wschodniemu Grenlandji — pędzi te groźne, białoswiejące olbrzymy lodowe na południe, a więc poza obręb wewnętrznego głębokiego basenu morskiego arktydy. Na Syberji jednak, czy na Alasce, niema lodowców (Gletscher). Nie widziałem też nigdy w głębi arktydy gór lodowych. Jedynie na północno-atlantycznym oceanie, dokąd góry lodowe gnane są przez burze polarne, mogą one grozić niebezpieczeństwem, a więc zagrażać mogą naszej komunikacji okrętowej, nigdy jednakże łodzi podwodnej w głębi arktydy.

Także i gruba, nad całym morzem polarnym gesto zwarta warstwa lodowa, nie będzie z pewnością przeszkodą nam tam w górze w wypływaniu na wierzch. Znajdziemy tam raczej bardzo wiele otwartych rynien wodnych, które będą nam bardzo uprzejmie zapraszały do zacerpnienia powietrza. Grubość lodu wynosi przeciętnie 3—4 metrów, a całe morze polarne pokryte jest niezliczoną ilością wędrownych brył lodu. Burze polarne uniemożliwiają mianowicie równomierne zamrażanie całej powierzchni morza polarnego, a ponadto kry lodu rozdrabnia wciąż licznie występujący napór i fiolet lodu. Kry zwarcie zamarzone w zimie, pływają w lecie, wskutek działania ciepła słonecznego i golfstromu, swobodnie wokół. Tworzą się mniej lub więcej szerokie rynny wodne między starymi potężnymi krami zimowemi i będzie to rzeczą łatwą wypłynąć temi rynnami albo conajmniej przesunąć wieżę łodzi podwodnej. Bo przecież oczywiście trzeba nam powietrza tam w dole, dla siebie i dla maszyn.

Ale także i na ostateczny wypadek zatroszczono się. Gdyby wbrew oczekiwaniu nie miały pokazać się rynny, specjalnie skonstruowane wiertacze lodu w krótkim czasie przełamają nad nami lodową powłokę. Jeden z większych tych świderów znajduje się w górze na szczycie wysuwalnej wieży. Może on w ciągu minuty przepchać się na 30 centymetrów poprzez powłokę lodową w górę i opłynać może około czterometrową grubość. Wiertacz sam umocowany jest ekscentrycznie i pracuje na minutę w 500 obrótach. Skoro tylko przez 16d przedostanie się zakończenie wieżycy, otworzyć możemy szczelinę i przez średnicę wieży, wynoszącą 75 centymetrów, wydostać się na wierzch.

„ECHOLOT“.

Trzecia obawa, że możnaby niespodziewanie potracić o wyspę, nie będzie dla nas również niebezpieczeństwem. Od czasu przełomowej podróży Nansena i na podstawie badań i pomiarów innych podróżników, wiadomą jest rzeczą, że we wnętrzu arktydy znajduje się basen morski o głębokości 3.000 do 5.000 metrów. Jest rzeczą wielce nieprawdopodobną, by w takiej głębokości morskiej trafić na wyspy, które nie pozostawałyby w kontakcie z jednym z nadbrzeżnych łądów polarnych. Na wszelki wypadek umieszczono na „Nautilusie“ mierniczy aparat tzw. „Echolot“. Aparat ten do każdej chwili w kilku sekundach wskazuje głębokość morskiego dna. „Echolot“ oddaje strzał, czy też inny sygnał w stronę dna morskiego, przyczem sygnał ten natychmiast znów wraca, jako echo, przed mikrofon aparatu. Ponieważ szybkość rozchodzenia się dźwięku w wodzie jest znana, należy tylko zmierzyć czas, jaki upłynął od chwili dania sygnału aż do chwili powrotu echa. Obliczenie następuje w nowszych aparatach „Echolot“ zupełnie nawet automatycznie, tak, że już w kilka sekund po oddaniu sygnału, można poprostu głębokość morza odczytać. Ponieważ szybkość okrętu pod wodą wynosi na godzinę tylko sześć kilometrów (a więc tempo piechurów!), przeto w sposób bardzo łatwy uniknąć będzie można przy pomocy „Echolotu“ — wyłaniające się nagle wyspy. Na wszelki wypadek umieszczono jeszcze wysu-

walny instrument na szczycie okrętu, instrument, który na wypadek zderzenia podchwytuje uderzenie pneumatyczną kolbą i który uderzenie to osłabia, a więc działa jako ochraniacz.

Kiedy tak kapitanowi Königowi nakreśliłem prawdziwy obraz właściwego morza polarnego i kiedy objaśniłem mu wszystkie te nowe urządzenia i posiłki „Nautilusa“, zauważył w końcu: „Jeśli tak wszystko się zgadza, jak mi to pan właśnie objaśnił, nie widzę powodu, dla czego by podróż na „Nautilusie“ miała być niemożliwa“.

DLACZEGO WŁASNIE BIEGUN PÓLNOCNY?

Częstokroć zadaje się pytanie, czego właściwie szuka się tam w górze, w tych regionach wiecznego lodu, które wszak nie są obszarem życia dla ludzi.

Wiemy dzisiaj, że w tej najbardziej pustynnej części naszej planety leży klucz do szeregu niezwykle ważnych, a dla naszej szerokości geograficznej wręcz miarodajnych procesów przyrody. Pewna na dłuższą metę obliczona przepowiednia pogody staje się dla rolnictwa rzeczą coraz bardziej pilną. A oto ujawniło się, że właśnie obszar polarny posiada decydujący wpływ na pogodę naszej szerokości geograficznej, co więcej, że Arktyda jest nawet głównym punktem wyjścia wszystkich niemal atmosferycznych prądów, jakie dotykają południowych krańców Europy Środkowej. Stamtąd biorą początek owe wysoki zimnego powietrza polarnego, które sprowadzają nam wciąż znowu okresy zimnej i kiepskiej pogody.

ZNACZENIE BADAŃ DLA KOMUNIKACJI I ROLNICTWA.

Ale nietylko dla rolnictwa ma zbadanie tego obszaru niezwykle wielkie praktyczne znaczenie, ale też przede wszystkim dla całego dzisiejszego życia komunikacyjnego. Najbardziej uczeszczanym nurtem ziemi jest północny Ocean Atlantyki. Tam wywierają te arktyczne prądy powietrza i morza z nagle zapadającymi burzami, obawianymi górami lodowemi i z nieprzeniknącą mgłą — szczególnie niszczycielskie wpływy. Dla znajomości procesów polarnego morza powietrznego konieczna jest nietylko obserwacja atmosfery, lecz także przede wszystkim konieczne jest zbadanie prądów morskich oddziaływujących na ruchy powietrzne. Ciepły golfstrom prowadzi w każdej chwili potężne ilości wody ku pokrytemu lodem basenowi polarnemu, zasoby wody, które napotykają tam przeciwnie skierowane zimne prądy polarne. Tutaj tworzy się ta dla na wigacji tak niezośna mgła, tutaj też — stosownie do panującej w danej chwili siły obydwóch prądów — posuwają się odpowiednio do tego masy lodu polarnego to na południe to znów na północ. Właśnie to położenie pędzącego lodu, zdaje się — wedle najnowszych badań — posiadać decydujące znaczenie dla naszej sytuacji pogody w ciągu całych miesięcy. Będzie też na podstawie tego można prawdopodobnie już naprzód przewidzieć, czy czeka nas lato suche, czy deszczowe. Jakże to ma znaczenie dla rolnictwa, tego chyba nie potrzebuję wyluszczać dopiero.

Okrężny lot „Zeppelina“ wokół globu sprowadził znowu pewność, że regularna komunikacja powietrzna między Ameryką, Europą, a Azją jest jeszcze tylko kwestją czasu. Główne linie komunikacji powietrznej prowadzić będą ponad północną Syberją, najkrótsze nawet bezpośrednio ponad biegunem. Dokładne zbadanie polarnego morza, powietrza i uzupełnienie map tych okolic jest przeto oczywiście konieczną przesłanką.

O STAŁE STACJE RADJOTELEGRAFJI NA BIEGUNIE.

Praktyczne wyniki dla gospodarki światowej i dla komunikacji światowej osiągnie się dopiero kiedy te obserwacje będą mogły być przeprowadzane codziennie przez całe miesiące i lata, czyli innymi słowami: kiedy możliwe będzie stałe obserwowanie i czuwanie nad całą arktydą a to przez trwale, stałe z nami zapomocą telegrafji bez drutu połączone stacje meteorologiczne. Stacje takie trzeba będzie urządzić na najbardziej na północ wysuniętych punktach ziem polarnych. Częściowo zaś być może również na obszarze wewnętrzo-arktycznych na pędzącym lodzie — a to przy pomocy łodzi podwodnych, albo wielkich okrętów napowietrznych.

Tak więc łódź podwodna służyć ma nietylko naukowej pracy badawczej, ale później również stać



ma się środkiem transportowym dla urządzenia stacji meteorologicznych w głębi arktydy, stacji włączonych w synoptyczną sieć naszych stacji meteorologicznych.

TRASA „NAUTILUSA“.

W dniu 18 maja bawiliśmy na „Nautilusie“ w Bergen, a to celem zaopatrzenia się i zbudowania naukowych aparatów i celem wzięcia na pokład trzech naukowców. Z Bergen skieruje się nasz okręt z końcem maja na północ i osiągnie, jako ostatnią stację europejską — norweską stację węglową Adventbaj na Spitzbergach. W połowie, lub z końcem czerwca przedsięwzięmy między Spitzbergami, a Grenlandją ostatnie próby lodowe. A kiedy te wypadną pomyślnie, przebiegnie „Nautilus“ cały basen polarny pod biegunem, aż po Kap Barrow na Alasce.

Oczywiście — że ta właściwa wyprawa lodowa, na którą przewidzieliśmy półtora do dwóch miesięcy, nie będzie się odbywała stale pod wodą. Byłaby to rzecz niemożliwa. Można się pod wodą dalej poruszać jedynie przy pomocy siły elektrycznej, a akumulatory dostarczające tej siły muszą być ładowane najdalej co 200—250 kilometrów nad wodą. Naogół odbędzie „Nautilus“ pod wodą tylko około 100 kilometrów w 16-to godzinnej podróży, a potem na 6—8 godzin wypływać będzie na powierzchnię dla nowego ładowania baterji.

Narazie jest to wszystko teoria. O ile praktyka na łodzi przyzna słusność teorii, tego nikt nie może przewidzieć. Nigdy dotąd nie przedsięwzięto czegoś podobnego. Że będzie to rzeczą niesłychanie nową i ciekawą, nawet gdyby się przepłynięcie popod biegunem nie miało udać zupełnie, wedle tych śmiałych planów, to sprawa jasna. Nawet gdyby nieoczekiwane przeszkody zmusiły do powrotu — już sama próba płynięcia pod lodem byłaby postępem, a zarazem i sukcesem.

Jeśli się jednak poszczęści i osiągniemy z końcem sierpnia Kap Barrow na Alasce udamy się stamtąd poprzez Nome, San Francisco i przez Kanał Panamski do Nowego Jorku, gdzie wedle ludzkich obliczeń przybędziemy znowu zupełnie cali z początkiem października br.

Wyjaśnienia prawne

CZY WŁADZA W POSTĘPOWANIU ADMINISTRACYJNEM MOŻE ZMIENIĆ WYDANĄ JUŻ PRZEZ SIEBIE DECYZJĘ?

W postępowaniu administracyjnym rządem w tej materji zasady zasadniczo odmienne, niż w postępowaniu sądowym. W postępowaniu przed sądem karnym lub cywilnym z chwilą gdy wyrok w sprawie zostaje odłożony, zmienić go może jedynie instancja wyższa, naskutek apelacji jednej ze stron.

W postępowaniu administracyjnym sytuacja jest inna. Weźmy przykład Władza wydała decyzję w postępowaniu prawnym odmawiającą stronie prawa korzystania z pewnych wód. Niezadowolona strona składa odwołanie do II instancji za pośrednictwem władzy I instancji. Otóż w myśl art. 90 ustawy z 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, jeśli władza, która decyzję wydała, uzna, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie, może sama zmienić swą decyzję, o ile z decyzji tej nie nabyły praw osoby inne.

To samo stosuje się w wypadku, gdy na decyzję władzy II instancji wniesiono skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Władza pozwana może po wniesieniu tej skargi decyzję swą zmienić.

WIADOMOSCI Z KRAJU

List z Nowego Sącza

Staraniem Organizacji „Gordonja“ urządzono z okazji 75 rocznicy urodzin A. D. Gordona w sali ewangelickiej przy ul. Pijarskiej wieczór hebrajski na którego program złożyły się piękne przemówienie tow. Majera Schwarza oraz sztuka w 3 aktach I. Schweigra pod tytułem „Szej Nigunim“. Z pośród grających dobrze opanowali swe role Kaultilówna jako wdowa, Rabinowicz jako Mojsele, Schwarz jako chatfan, Frankówna jako ciotka Perla — oraz Kolberówna.

W ostatnich dniach zorganizowano w Nowym Sączu „Hebrajskie Towarzystwo Dramatyczne“, którego celem byłoby szerzenie kultury i kultywowanie mowy hebrajskiej i to tak przez urządzenie wieczorów, recytacji jak przez prowadzenie odpowiednich kursów, biblioteki i czytelní. Fakt ten witamy z wielką radością i życzymy młodym naszym towarzyszą, aby praca ich przyniosła najowocniejsze rezultaty.

Dnia 31 ub. m. odbyło się w sali Kahału walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia „Opieka nad sierotami żydowskiemi w Nowym Sączu“ z udziałem generalnego sekretarza Dra Lesera z Krakowa. Ze sprawozdania wynika, że praca tutejszego komitetu jest pod każdym względem zadowolająca. W roku bieżącym zebrano około 40.000 zł, które zużyto na wychowanie naukowe, fachowe i fizyczne oraz na żywienie około 100 sierót wychowanków zakładu. Obecnie wysiłk! zarządu zdążają w kierunku dokonania rozbudowy Sierocińca, bowiem praca w dzisiejszym stadium wymaga także obszernego budynku. Najważniejszym zadaniem jest dla Komitetu zwłaszcza w dzisiejszych czasach przesilenia ekonomicznego dać sierotom zawód w ręce. Aby zatem sierotom dać w ręce rzemiosło, niezależnie od chwilowej konjunktury a pośrednio przez rozszerzenie tej gałęzi wytwórczości stworzyć przemysł domowy wśród ludu żydowskiego, założyła Opieka w 1930 r. przy poparciu Komitetu Centralnego kilimkarnię. Opieka jest instytucją otwartą tzn. nie prowadzi zakładu tylko półinternat, co jest o tyle racjonalne, że dzieci nie odwykają od środowiska, do którego przynależą i w którym im żyć wygodnie. Na Zgromadzeniu po krótkiej dyskusji dokonano wyboru nowego Zarządu z dotychczasowym prezesem p. dyr. Samuelem Maschlerem na czele.

Zarząd Towarzystwa Szkoły Hebrajskiej „Safa Berura“ zwołał na dzień 3 b. m. Wiec Rodzicielski w sprawie powołania do życia żyd. szkoły ludowej z programem naukowym państwowej szkoły powszechnej i utworzenia już w nadchodzący rok szkolny 1931/2 pierwszej klasy. Problem wychowania narodowego młodzieży w naszym mieście zwłaszcza, gdzie ortodoksyjny fanatyzm góruje i deprawuje żydowską ulicę, jest bardzo ważny.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO W BOCHNI

(Kor. wł.) Wybory na XVII Kongres sjonistyczny odbyte w naszym mieście pod przewodnictwem p. Jakóba Edelheita przyniosły zwycięstwo partji ogólnosjońskiej. Na uprawnionych do głosowania 448, głosowało 380 czyli 85 proc. Z tego otrzymała lista nr. 2 (Mizrachi) 70 głosów, lista nr. 3 (Blok pracującej Palestyny) 102, lista nr. 4 (rewizjoniści) 6, lista nr. 5 (stamsjoniści) 202 głosy. W ten sposób 56 proc. głosów odanych padło na listę ogólnosjońską.

W ostatnich dniach ukonstytuował się w naszym mieście nowy Komitet Lokalny Org. Sjońskiej, prezesem wybrany został o. Mojżesz Silbiger, wiceprezesami pp. Samuel Silbering i Izydor Schneider, sekretarzem p. Jakób Edelheit, skarbnikiem p. Hirsch Einhorn. Praca Komitetu Lok. została podzielona na poszczególnych referentów.

EMIGRACJA I POWRÓT WYCHODźCÓW

Jak wynika z ostatnich danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w miesiącu kwietniu br. wyemigrowało z Polski ogółem 23,069 osób, z czego 22,343 emigrantów wyjechało do krajów europejskich, 726 zaś tylko do krajów pozaeuropejskich.

Emigracja europejska objęła 3,164 osób wyjeżdżających do Francji, 18,980 — do Niemiec, oraz 199 osób do innych państw europejskich.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 3,345 wychodźców, z czego 2,795 osób z krajów europejskich, 550 zaś z krajów pozaeuropejskich.

Z krajów europejskich wróciło 1,844 osób z Francji, 205 z Niemiec, oraz 746 osób z innych krajów.

Z krajów pozaeuropejskich wróciło 65 osób ze Stanów Zjednoczonych, 127 osób z Kanady, 224 o-

soby z Argentyny, 11 osób z Brazylii, 1 osoba z innych krajów Ameryki, 17 osób z Palestyny, oraz 105 osób z innych krajów pozaeuropejskich.

ROZLAM W WILEŃSKIM SYNDYKACIE DZIENNIKARZY?

W swoim czasie sąd honorowy oficerów sztabowych trzeciego korpusu zdyskwalifikował honorowo wszystkich członków redakcji „Dziennika Wileńskiego“ (organ emceji).

W odpowiedzi na to zarząd Syndykatu dziennikarzy wileńskich uznał owo orzeczenie dla członków Syndykatu za nieobowiązujące. Natomiast red. Stanisław Mackiewicz (red. sanacyjnego „Słowa“) zaprotestował przeciwko temu i na żądanie stojącej z nim grupy zwołano walne zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy wileńskich.

I to zgromadzenie, jednak, nie doprowadziło do ostatecznego załatwienia sprawy, wobec zbyt wielkiej rozbieżności zdań uczestników.

Postanowiono zwołać ponowne walne zebranie, na którym będzie zgłoszone votum nieufności dla zarządu.

PRZED STRAJKIEM URZĘDNIKÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE?

W sanacyjnym „Kurjerze Czerwonym“ czytamy: Sprawa redukcji plac funkcjonariuszom samorządu warszawskiego nie straciła nic na swej aktualności i ostrożności. Od urzędników, robotników, ofiejalistów, woźnych i gońców magistrat żąda 15 proc. ofiary. Względem samego siebie, dyrektorów, naczelników i wyższej biurokracji, mającej, prócz zasadniczej płacy, różne dodatki, magistrat stosuje inną miarę; uposażenia te mają ulec redukcji tylko o 9 proc.

Z tego powodu wszystkie związki zawodowe zarówno robotnicze, jak i urzędnicze, zdecydowane są bronić się przeciw zapowiedzianej na 1 września redukcji plac. Organizacje te wyłoniły wspólny komitet porozumiewawczy, który kierować będzie akcją obronną. Komitet ma pełnomocnictwa do ogłoszenia strajku robotników i urzędników w momencie, który uzna za najwłaściwszy.

ZABURZENIA STRAJKOWE W KALUSZU

Z Kalusza donoszą o zaostreniu się sytuacji strajkowej w kopalni soli potasowych „Tesp“. Pomiędzy poszczególnymi odłami robotniczymi doszło do starć, w wyniku których kilka osób odniosło rany. Policja kaluska podczas rozpraszania strajkujących użyła pocisków łzawiących i dała na postrach salwę w powietrze. Urzędnik „Tespu“ Wilhelm, zaatakowany przez robotników, dał trzy strzały w stronę tłumy, raniąc trzy osoby.

4 LATA WIĘZIENIA ZA ZABÓJSTWO „PRZED-WYBORCZE“

Sąd okręgowy w Sosnowcu na dwudniowej rozprawie rozpatrywał sprawę przeciwko Wacławowi Ulanowskiemu, sekretarzowi PPS. Fr. Rewol w Zagłębju Dąbrowskim, oskarżonemu o zabójstwo. W okresie przedwyborczym Ulanowski w czasie sprzeczki na temat polityczny w jednej z restauracji strzelił kilkakrotnie w grupę kolejarzy, skutkiem czego jeden z postrzelonych zmarł w szpitalu, 2 zaś odniosło rany. Po przesłuchaniu świadków zajęcia, sąd skazał Ulanowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Z POD SZUBIENICY — NA WOLNOŚĆ

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy, którym w styczniu br. został skazany dwukrotnie na karę śmierci Gotlieb Breit za zamordowanie żony i pasierbicy. Sąd Apelacyjny wobec braku dowodów winy, Breita uwolnił.

ZNÓW SAMOBÓJSTWO ZRUJNOWANEGO KUPCA.

Przygnębienie wywołane kryzysem gospodarczym pociąga wciąż nowe ofiary. Mamy znów do zanotowania samobójstwo zrujnowanego kupca. W Warszawie na Nalewkach 36 mieści się w sklepie frontowym skład materiałów piśmiennych, należący do 30-letniego Szlamy Woli (zamieszkałego przy ul. Franciszkańskiej 5.). Onegdaj Wola nocował w sklepie. Sklep zrana nie został otwarty. Zwróciło to uwagę dozorczy i sąsiadów. W sklepie nikt się nie odzywał. Wyważono drzwi. Za ladą znaleziono martwego Wolę. W ustach tkwiła otwarta rurka od gazu. Jak się okazuje, przyczyną samobójstwa była ruina materialna.

SAMOBÓJSTWO BEZDOMNYCH SŁUŻĄCYCH.

Z Warszawy donoszą: Onegdaj w nocy policjant znalazł we wnętrzu bramy domu Podwale 38 dwie młode dziewczyny, które, jak się okazało, napiły się esencji octowej. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, przewiózł jedną desperatkę, 17 l. Marję Kowalczykównę do szpitala św. Rocha, drugą zaś, 17-letnią Genowefę Wójcikównę do 11 komisarjatu. Z zeznań młodocianych ofiar zawodu życiowego okazało się, że są to koleżanki-służące, ostatnio bez zajęcia i bezdomne. Dziewczęta, nie chcąc wpaść w bagno życia wielkomięjskiego, wolały targnąć się na życie.

SAMOBÓJSTWO SĘDZIWIEGO REJENTA

Onegdaj przyjechał do Warszawy z Płocka wraz z żoną 70-letni Władysław Skarżyński rejent i zatrzymał się w mieszkaniu syna, inżyniera (Mokotowska 39) Sędziwy starzec czuł się od dłuższego czasu chory i przybył do stolicy na kurację. Nazajutrz około godz 10 rano Skarżyński, korzystając z nieuwagi domowników, wyskoczył oknem z trzeciego piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu.

OHYDNA ZBRODNIA ZWYRODNIAŁEGO STARCA

W Tuszczu (woj. warszawskie) aresztowano właściciela domu i akcjonariusza huty tamtejszej 67-letniego Jana Domańskiego, który dopuścił się ohydnej czynu względem dwu swoich wnuczek: 9-letniej Stasi i 7-letniej Janinki Decengorówny.

Wiść o wykrcciu tej zbrodni wstrząsnęła całym Tuszczem. Przed posterunkiem policji zebrał się tłum z zamiarem dokonania samosądu na zwyrodniałym starcu, czemu jednak policji udało się zapobiec.

Młodsza ofiara Domańskiego, Janinka, jest ciężko chora.

ZABIŁA 86-LETNIEGO STARCA

We wsi Leszczanice pow. łukowskiego, 19-letnia Helena Modrzewska w czasie kłótni z 86-letnim Janem Celińskim uderzyła starca kółkiem tak silnie, iż przebiła mu brzuch, wskutek czego Celiński wkrótce zmarł.

KILKADZIESIĄT GOSPODARSTW POSZŁO Z DY IEM

Onegdajszej nocy wybuchł groźny pożar we wsi Radoszewice pow. Wieluńskiego. Pastwą płomieni padło 22 gospodarstw wraz z inwentarzem. W jednym z domów znalazła śmierć w płomieniach 7-letnia Marja Furmańska. Dwóch mieszkańców wsi, silnie poparzonych odwieziono do szpitala w Łodzi. Straty wynoszą około 250.000 złotych. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

W Nowej Wsi w pobliżu Radoszewicz wybuchł pożar, którego pastwą padło 15 gospodarstw, wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą ponad 150.000 zł. Pożar wybuchł wskutek zbrodniczego podpalenia. Aresztowano Zygmunta Kowalskiego, przypuszczalnego sprawcę podpalenia, któremu we wsi odnowiono noclegu.

W gminie Rejterowice pod Samborem wybuchł pożar, który strawił 12 gospodarstw. Ogień wzniecił 5-letnie dziecko, bawiąc się zapalkami.

Ulgowy abonament Nowego Dziennika

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy w czasie do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumeratork może zamówić drugi abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji zł. 3.30 plus koszty przesyłki zł. 1.—, razem zł. 4.30 miesięcznie.

KRONIKA

Czerwiec

Wschód
słońca
3 m. 16

10

Sroda

25 Siwan 5691

Zachód
słońca
19 m. 54

Samobójstwo żołnierza na strażnicy wojskowej

Wczoraj w godzinach popołudniowych doprowadzony został przez patrol wojskowy na główną strażnicę Stefan Szychulski, kapral 5-go baonu sanitarnego za awanturę, wywołaną na planiach z jakąś dziewczyną. Podczas przeprowadzania przy nim rewizji przez plutonowego, pełniącego służbę na odwachu, Szychulski wyrwał się plutonowemu i podbiegł do telefonu, gdzie dobył rewolweru i celnym strzałem w skroń pozbawił się życia. Na miejsce samobójstwa żołnierza przybyła żandarmerja wojskowa, lekarz, prokurator wojskowy i komendant miasta. Po oględzinach komisji przewieziono zwłoki do kostnicy szpitala żłogi. Przed odwachem na odgłos strzału zebrały się tłumy przechodniów, wśród których rozeszła się pogłoska o samobójstwie komendanta warty.

Zbrodnia na tle zawodu miłosnego

Z Zakopanego donoszą: Wczoraj wieczorem niejaki Antoni Sieja (lat 27) z Sosnowca, wystrzelił z rewolweru w głowę pozbawil życia Genowefę Stodolkiewicz (lat 24) rodem z Sosnowca. Następnie Sieja przy pomocy rewolweru usiłował popełnić samobójstwo, odnosząc jednak tylko ciężkie obrażenia. Sprawcę mordu aresztowano i odstawięno do szpitala więziennego. Przyczyną zbrodni był zawód miłosny.

Z zemsty za przegrany proces zarządził sąsiada

Onegdaj wieczorem został zastrzelony w sieni własnego domu w Chrzanowie Franciszek Pierzyna, rolnik z Podłęża przez sąsiada Józefa Scibora. Przyczyną morderstwa była zemsta Scibora za przegrany proces o grunt. Mordercę aresztowano i odstawięno do dyspozycji władz sądowych.

— ośo —
— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— **MANIFESTACJA WŁOSKO-POLSKA W KRAKOWIE.** W dniu 17 bm. przybywa do Krakowa królewsko-włoski Klub Automobilowy z Bergamo, celem złożenia hołdu na grobach bohaterów włoskich płk Francesco Nullo i por. Elia Marchetti, poległych w obronie Polski w powstaniu w r. 1863, a pochowanych na cmentarzu w Oikuszku i Chrzanowie. Przyjadą również delegacje włoskich aeroklubów „Guido Taramelli“ z Bergamo i „Emilio Pensuti“ z Medjolanu wraz ze słynnym asem lotnictwa włoskiego Antonio Locatelli i kilkoma innymi samolotami. Manifestacja ta, w której weźmie udział szereg osobistości politycznych ze sfer włoskich, poparta jest przez rząd włoski, a na terenie Polski współdziałają w przyjęciu wycieczki władze rządowe. Organizacja przyjęcia tudzież łączących się z tem uroczystości spoczywa w rękach prezesa komisji turystycznej Krakowskiego Klubu Automobilowego płk. dra Tadeusza Piotrowskiego.

— **ZWIĘDZANIE STAREGO KAZIMIERZA,** Wolnicy, kościoła Bonifratrów, kościoła i klasztoru Bożego Ciała, starej Bożnicy, malowniczych zaułków żydowskich i starożytnego cmentarza Remu z pomnikami wielkich rabinów odbędzie się dziś we środę pod kierunkiem hist. sztuki dra Jerzego Dobrzyckiego jako VIII wycieczka z cyklu Tow. Miłośników historii i zabytków Krakowa. Wstęp 1 zł. Zbiórka o godz. 15:30 na Wolnicy pod ratuszem.

— **WIELKIE ZAWODY W JEŹDZIE KONNEJ** W niedzielę dnia 14 bm. odbędą się z okazji VIII Tygodnia Lotniczego o godz. 14-tej popołudniu na Małych Błoniach wielkie konkursy hipiczne i zawody w jeździe konnej, w których wezmą udział wszystkie oddziały kawalerji i artylerji tutejszego garnizonu. Zawody odbędą się według regulaminu sportu konnego w wojsku. W programie zawodów są przewidziane konkursy oficerskie:

Pamiętajcie o akcji na rzecz Z.T.G. (7 VI. — 21 VI.)

lekki i ciężki oraz konkurs podoficerski i popis w jeździe konnej. Dla zwycięskich zawodników przygotowuje Komitet Tygodnia LOPP specjalne nagrody wartościowe. Organizacja konkursu spoczywa w rękach pułk. Masztalera, dcy 8 pułku ulanów w Krakowie.

— **ZEMSTA KLUSOWNIKÓW.** Na polach w Brzoskwini w pow. krakowskim został ranny w obie nogi wystrzałami ze strzelby leśny Józef Florczyk z Bałce. Najprawdopodobniej chodzi tu o zemstę kłusowników.

— **SAMOBÓJSTWO NA PLAŻY.** Wczoraj w godzinach porannych na dzikiej plaży nad Wisłą popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru w skroń, Aleksander Kusnierski z Zawiercia. Denat pozostawił kartkę o treści: „Odbieram sobie życie, gdyż nie chcę żyć“. Zwłoki na polecenie lekarza miejskiego dr Komorowskiego przewieziono do kostnicy cmentarnej.

— **NAJECHANY PRZEZ ROWERZYSTĘ.** Andrzej Jasiński (lat 19) zam. przy ul. Szwedzkiej 54, jadąc na rowerze najechał na ulicy Kazimierza Wielkiego na przechodzącego przez jezdnię Jana Kolańskiego, który doznał lekkich obrażeń cielesnych.

— **SPRZENIEWIERZYŁ 240 ZŁ.** Feliks Landwirth zam. przy ul. Rękawka 27 zgłosił do policji, że dnia 8 bm. dał swemu subjektowi Naftalemu Weisbergerowi (lat 17) zam. przy ul. św. Wawrzyńca 20, kwotę 240 zł na wykupienie weksli, którąto kwotę Weisberger sprzeniewierzył.

— **TARGNAŁ SIĘ NA POLICJANTA,** zajętego doprowadzaniem na komisariat Marji Fijałkowskiej, przytrzymanej za niedozwolony powrót do Krakowa — Władysław Galas (lat 30) robotnik, zam. przy ul. Józefa 8. Zajęcie skończyło się aresztowaniem Galasa, który musiał towarzyszyć Fijałkowskiej do więzień policyjnych.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Swiderski Józef, szofer zam. w Prokocimiu zgłosił do policji, że dnia 8 bm. skradziono mu z sieni domu przy Małym Rynku koszyk, zawierający różne części z motoru samochodowego i narzędzia ślusarskie, łącznej wartości 300 zł, któryto koszyk pozostawił chwilowo bez opieki. — Nowak Marja zam. przy ul. Juliusza Lea 22 zgłosiła, że dnia 8 bm. skradziono jej z parterowego mieszkania garderobę wartości 500 zł. — Henoch Pinkas zam. przy ul. Jakóba 3 zgłosił, że w nocy z 7 na 8 bm. skradziono mu przez otwarte okno na parterze marynarkę z portfelem i spodnie łącznej wartości 200 zł.

3 TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Jutro pierwszy występ Dra Pawła Baratowa w „Bagatel“

Występy dra Pawła Baratowa, które rozpoczynają się jutro w czwartek, wywołały już dawno u publiczności krakowskiej niespotykane zainteresowanie.

Pozwalamy sobie dzisiaj przytoczyć kilka głosów prasy europejskiej i amerykańskiej o grze dra Baratowa, który jak wiadomo rozpoczął swą karierę artystyczną jeszcze przed wojną na scenie rosyjskiej w teatrze Stanisławskiego w Moskwie i zaliczał się do najpotężniejszych aktorów sceny rosyjskiej. Po wojnie przeszedł na scenę żydowską. We Wiedniu występy dra Baratowa były sensacją w życiu — w teatrze rozkochanej — stolicy nadunajskiej.

Neue Frei Presse: Podziwieniam godnym artystą jest doktor Baratow o potężnych środkach wyrazu i imponującej postawie działa jednocześnie lirycznie. Jest on niewyczerpany w molowych tonach ludzkiej niedoli. Powodzenie nadzwyczajne...

Arbeiter Zeitung: Dr Paul Baratow wykażał w wykonanej roli monumentalną wręcz wielkość...

Frankfurter Zeitung: Baratow jest mistrzem dykcji.

Nowoje Wremja: Działalność Baratowa to pochód triumfalny po całym kraju...

New York Evening Post: Dr. Baratow wniósł do żydowskiego teatru prawdziwą europejską szkołę. Jesteśmy przekonani, że dzięki jego wielkiemu talentowi teatr żydowski podniesie się do wyżyn czystej sztuki. Jest to wielki mistrz!

Berliner Tageblatt: Występ Baratowa w teatrze Piscatora był mistrzowskim dziełem...

— ośo —
— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś na przedstawieniu popularnym, po raz 21-szy „Sztuba“ Leczyckiego, ciesząca się stale wyjątkową frekwencją. Jutro rozpoczyna 3-dniową gościnę zespół Teatru Polskiego i Małego w Warszawie w

komedji Marjusza Maszyńskiego „Koniec i początek“, granej w Warszawie dotąd ponad 90 razy. W niedzielę wieczorem rozpoczyna krótki okres gościnnych występów mistrz Mieczysław Frenkiel w „Panu Geldhabie“, w którejto komedji Kraków od lat Frenkiela nie widział.

— **LEON SCHILLER PRZENOSI SIĘ DO ŁODZI?** W lwowskich kołach teatralnych twierdzą, że p. Schiller ma objąć kierownicze stanowisko w teatrach łódzkich, które ma przejąć ZASP. P. Leon Schiller ma podobno zamiar opuścić Lwów, gdzie od roku zajmuje stanowisko kierownika artystycznego działu dramatycznego w teatrach lwowskich.

— **EMIL LUDWIG — DOKTOREM HONOROWYM UNIwersYTETU AMERYKAŃSKIEGO.** Emil Ludwig został doktorem honorowym uniwersytetu Rutgers w stanie New Jersey. Ludwig wygłosił przemówienie, w którym chwalił energję, optymizm i idealizm, jako cechy zasadnicze amerykańskiego charakteru narodowego.

— **ROSJA PRZECIWKO „REMARQUIZMOWI“.** „Frankfurter Zeitung“ donosi, że cenzura sowiecka zapowiedziała walkę przeciwko „remarquizmowi“ w literaturze. Pacyfizm Remarque'a i remarquizmu podkopuje (!) wychowanie młodzieży sowieckiej, która musi być gotową w każdej chwili do obrony republiki sowieckiej i idei rewolucji światowej...

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sroda: „Sztuba“ (ceny niższe).
Czwartek: „Koniec i początek“ (premiera — nowość w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Warszawie).

TEATR „BAGATELA“

Gościnne występy dra Pawła Baratowa
Czwartek: „Ojciec“ Strindberga (premiera).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Hallelujah“ (Dusze Czarnych) Nina Mae Mc. Kinney i Daniel Haynes.

SZTUKA: „Kobieta, która się śmieje“ (Zofia Bażycka, Krysia Ankwicówna, Wiesław Gawlikowski i inni).

SWIATOWID: „Lokomotywa“ (Lon Chaney).

UCIECHA: „Marjanna“ (Marion Davis, Benny Rubin, George Baxter).

WANDA: „Dzika orchidea“ (Greta Garbo, Nils Asther i Levis Stone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Alraune“ (Brygida Helm, Paweł Wegener i Włodzimierz Gajdarow).

CORSO: „W państwie zielonego smoka“ (Lon Chaney).

WARSZAWA: „Dwa światy“ E. A. Duponta.

HELA KATZ

Sanok

CHAIM WILD

Gorlice

zareczeni w czerwcu 1931 r. 1744x

RADJO

SRODA, 10 CZERWCA

Kraków, (312,8) 11:40: Przegl. prasy; 11:58: Sygnał, Hejnał; 12:10: Gramof; 13:10: Kom. meteor.; 14:50: Kom. gosp.; 15:25: Odczyt pt. „Przyczyny pożarów“; 15:45: Kwadrans harcerski; 16: Dzieci, „Sierota“ i K. Makuszyńskiego „Rozmowa wróbi“, 16:30: Gramof.; 16:47: Komun.; 16:50: „Las, jako źródło piękna“ — wygl. prof. St. Sokolowski (ze Lwowa); 17:15: Gramof.; 17:35: Tr. z Wilna: „Klechy dawnej Rusi“ — wygl. p. T. Łopalewski; 18: Koncert ork. Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego (Herold, Holzmann, Raff, Przeździecki); 19: Kozma; 19:10: „Świetlica strzelecka“, 19:25: Skrz. poczt. — Inż. Bromiewski; 19:40: Skrzynka i giełda roln.; 19:55: Kom. meteor.; 20: Dziennik prasowy; 20:10: Program; 20:15: Odczyt muz. „Chopin na Majorce“ — wygl. Dyr. Hulewicz; 20:30: Koncert poświęcony muz. nowoczesnej (Debussy, Schmitt, Jora, Sinaglia, Ravel, Hindemith); 22: Feljet.; 22:15: Dziennik pras.; 22:20: Komun. polic., sport.; 22:30: Muz. lekka i tan.

W KONCERCIE POŚWIECONYM MUZYCE NOWOCZESNEJ

w krakowskim Radio dziś, o godz. 20.30 p. Marja Zimmermanowa wykona na fortepianie: M. Jor'a: „Zabawki dla mojej Pani“, Ravel: „Rigandon“, Grainger: „Okrzyk pasterza“, Toch: „Le jongleur“, Goossens: „Pokaz marjonetek“.

Katowice (408,7) 11:40—14:50 p. Kraków; 15:10: Komun.; 15:25: „Wśród książek“, 15:45: Intermezzo

muzyczne; 16: Dla dzieci (p. Kraków); 16.30: Gramof.; 16.50: Odczyt (p. Kraków); 17.10: Gramof.; 17.35: Odczyt (p. Kraków); 18: Koncert (p. Kraków) 19: D. c. powieści; 19.15: Rozmait.; 19.30: Odczyt, 19.50: Kom. sport.; 19.55: Kom. meteor.; 20: Dzieńnik pras.; 20.15: Odczyt muz. (p. Kraków); 20.30: Koncert (p. Kraków); 22: Feljet.; 22.15: Dod. do Pras. Dzień R.; 22.20: Komun.; 22.30: Muz. lekka i tan. (p. Kraków); 23: Skrz. poczt. franc.

Lwów (386.1) 11.58—14.50: p. Kraków; 15.10: Gr. mof.; 16: Dla dzieci (p. Kraków); 16.50: Odczyt (p. Kraków); 17.10: Gramof.; 17.35: p. Kraków 18: Koncert (p. Kraków); 19: Rozmait.; 19.20: O studjach przyrodniczych; 19.35: Gramof.; 19.40: Skrz. i giełda roln.; 19.55: Kom. meteor.; 20: Dzieńnik pras.; 20.15: Odczyt muz. (p. Kraków); 20.30: Koncert (p. Kraków); 22: Feljet.; 22.15: Dod. do Dz. P. R.; 22.20: Komun.; 22.30: Spiew; 23: Muz. Sztutgard (360.1) 12.20, 16.30: Muzyka.

Rzym: (441.2) 12.45, 17: Muzyka; 20.50: Opera. Langenberg (472.4) 13.05, 17, 20, 21, 23: Muzyka Wiedeń (516.3) 11, 15.20: Muzyka; 19.30: Opera; 22.15: Jazz.

Budapeszt (550.5) 12.05, 17.30, 19, 19.40, 21.10: Muzyka.

Z SALI SĄDOWEJ.

4 LATA ZA ZABICIE SZWAGRA

Wczoraj, w drugim dniu procesu przed sądem przysięgłych w Krakowie przeciw Andrzejowi Wójcikowi (lat 25), oskarżonemu o zamordowanie szwagra Władysława Cyruli, przesłuchał trybunał dalszych świadków, poczem zadał sędziom przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni skrytobójczego morderstwa. Po wywodach końcowych prok. Dra Boryczki i adw. Dra Warenhaupta sędziowie przysięgli udali się na naradę. Po powrocie z narady przewodniczący ławy przysięgłych zażądał od trybunału postawienia ewentualnego pytania w kierunku zbrodni zabójstwa, do którego-to żądania trybunał się przychylił. Podczas drugiej narady przysięgli 7 głosami zaprzeczyli pytanie główne, zatwierdzając również 7 głosami pytanie ewentualne. Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził Wójcika za zbrodnię zabójstwa na 4 lata ciężkiego więzienia z obstrzeżeniami.

Z GIEŁD

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 9. 6. 1931. Akeje w zaniedbaniu. Dolar mocniej.

Zebrań giełdowe cechował prawie zupełny brak zapotrzebowania. Zieleniewski i Chybie w zaofiarowaniu pod kursach słabszych jednakowoż bez obrotów. Większość efektów w zaniedbaniu. Ruch ospały. Do transakcyj papierami oficjalnie notowanymi nie doszło.

Na pogiędźniu sytuacja podobna. Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego w dalszym ciągu mocniejsza pod wpływem silniejszego zapotrzebowania i stosunkowo małej ilości zaofiarowanego materiału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.94 i pół do 8.96 i pół, czeki bankowo 8.91 i jedna czw. do 3.92 i jedna czw. Warszawa dol. 8.92 i trzy czw. do 8.95 i pół, czeki 8.91—8.92.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 9. 6. 1931. Pszenica czerw. 33.50—34, biała 33—33.50, targowa 32—32.50, jęczmień browarowy 32—33, mąka okr. Krak. grysikowa pszeny 60—61, grysikowa 57—59, 45-proc. 55—57, 65-proc 49—50, mąka pszenna z Kongr. grysikowa 54—55, 0000 — 49—50, mąka żytnia krak. 65-proc 45—45.50, mąka żytnia okr. pozn. 65-proc 46—46.50, graham pszeny 43—44, cery inne bez mian

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 6. PAT Akeje: Bank Polski 121.50, 122, Warsz. Tow. Fabr. Cukr 22, Lilpop 16.50, Pożyczki: 3-proc. budowlana 39, 5-proc. konwersyjna 47.80, 5-proc. kolejowa 45.75 6-proc. dolarowa 70, 72.50, 10-proc. kolejowa 104.25, 104.

Waluty: Dolar 8.95, 8.97, 8.93 Dewizy: Londyn 43.87 i jedna czw., 43.48, 43.26 i pół, Nowy Jork 8.911, 8.931, 8.891, Jelegr 8.915, 8.935, 8.895, Szwajcarja 172.97, 173.40, 171.54, Wiedeń 125.30, 125.61, 124.99, Włochy 46.67 i pół, 46.79, 46.56

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 6. 1931. Żyto cena transakcyjna 75 ton — 29, pszenica 32.25 — 32.75, jęczmień przemysłowy 27—28, owies pastewny 30—31, mąka żytnia 65-proc. 42.50—43.50, pszenna 65-proc. 51.50—54.50, otręby żytnie 20 i pół do 21 i pół, pszenne 18 i jedna czw. do 19 i jedna czw., pszenne grube 19 i trzy czw. do 20 i trzy cz.

Dwa sensacyjne procesy w Warszawie

Wojewoda pomorski przeciw red. A. Niemojewskiemu

Wśród wielkich spraw, powstałych w ostatnich czasach z prywatnego oskarżenia, a w których opiekę roztoczył i kierunek nadał urząd prokuratorski, największy rozgłos w świecie sądowym obudził proces, ciągnący się od dość dawna, p. Adama Niemojewskiego, redaktora „Myśli Niepodległej“, oskarżonego przez wojewodę pomorskiego, p. Wiktora Lamotę-Wronę o zniesławienie w druku.

Zarzut znieważenia w druku polega na tem, iż red. Niemojewski, znając szczegóły procesu, sięgającego 1914 roku, w którego wyniku Wiktor Lamot, późniejszy wojewoda pomorski — oskarżony o rzekome wymuszanie pieniędzy od księdza Władzyńskiego (dziś już nieżyjącego) — został przez sąd uniewinniony, rozgłaszał mimo to o nim w szeregu artykułów zniesławiających go wieści związane z tą sprawą o wymuszaniu.

P. Lamot (poprzednie nazwisko jego Wrona na mocy zezwolenia władz było zmienione) został całkowicie uniewinniony wobec ustalenia, że oskarżenie to było z gruntu fałszywe i że w rzeczywistości Wrona pobrał od ks. Władzyńskiego 150 rubli tytułem zwrotnej kaucji, gwarantującej opuszczenie parafii w Skierbieszowie przez tegoż księdza ze względu na jego gorsząca i szkodliwą dla społeczeństwa katolickiego działalność i że następnie, po wszczęciu przez ks. Władzyńskiego kroków w kierunku opuszczenia parafii pod wpływem okazanej skruchy i w związku z tem wzajemnego ich zbliżenia się — ulegając namowom ks. Władzyńskiego — Lamot zgodził się na przyjęcie od niego zapomogi na dalsze studia i ratowanie zagrożonego zdrowia; z tego też tytułu przyjął 40 rb. już po opuszczeniu przez ks. Wł. parafii Skierbieszowskiej.

Wiedząc o tem wszystkiem — brzmia skarga — „Myśli Niepodległa“ zarzuciła Lamotowi szantażowa nie księdza Władzyńskiego.

Wskutek szeregu artykułów w „Myśli Niepodległej“ gazeta niemiecka „Berliner Austr. Nachtausgabe“ pozwoliła sobie oskarżać wojewodę pomorskiego w artykule pod tytułem „Raubmoerder als wojewoda“

Sledztwo w tej niezwyklej sprawie trwało przeszło rok, gdyż opierało się między innymi na wydobytach aktach sądu rosyjskiego z roku 1914.

Akt oskarżenia sporządzony przez wice-prokuratora Witolda Grabowskiego, któremu powierzono i oskarżenie w tej sprawie, w tych dniach przesłany będzie wraz z aktami sądowymi do sądu okręgowego.

W charakterze świadków między innymi staną: minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski i b. wojewoda Kamiński.

Źródło sprawy obfituje w szczegóły niezwykle „sensacyjne“, o których jednak w obecnym stadium procesu pisać nie można ze względów proceduralnych.

Transfuzja krwi z tragicznym finałem

Niezwykły proces, pierwszy tego rodzaju nie tylko w Polsce, ale wogóle w Europie, rozpatrywał Sąd Grodzki w Warszawie. Przedmiotem procesu była fatalna transfuzja krwi, na ławie oskarżonych zasiadł znany lekarz, pociągnięty do odpowiedzialności karnej z art. 474 k. k., tj. za nieostrożność przy doko-

nywaniu przezeń czynności zawodowych, za co wymieniony artykuł kodeksu karnego przewiduje kary do pół roku więzienia. Szczegóły tej niezwyklej sprawy przedstawiają się następująco:

W oddziale chorób wewnętrznych szpitala św. Du cha leczył się ciężko chory na żołądek p. Władysław Nowakowski; po jakimś czasie stan chorego znacznie się pogorszył, tak że leczący go dr. Wyszogród zdecydował dokonanie transfuzji krwi. Lekarz zwrócił się wówczas do jedynego w Polsce specjalisty w tej gałęzi medycyny, dra Rutkowskiego; dr. Rutkowski podał krew Nowakowskiego odpowiedniemu badaniu, poczem posiadając ewidencję amatorów na „do stawę krwi“, zaopiniował, że choremu dokonać może na transfuzji krwi niejakiego Szmala.

Wkrótce dokonano zabiegu, który, jak się zdawało, udał się doskonale; chory wkrótce powrócił do zdrowia i opuścił szpital. Po upływie jednak kilku tygodni wyszły na jaw fatalne skutki transfuzji. Na ciele Nowakowskiego poczęły występować czerwone plamy; zaniepokojony udał się do lekarza, który stwierdził zarażenie organizmu chorobą weneryczną. Jak się następnie okazało, w międzyczasie Szmala, którego krew wprowadzono do organizmu Nowakowskiego, zmarł w szpitalu św. Łazarza. Wobec tych wszystkich okoliczności, dr. Rutkowski pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Niezwykły ten proces wywołał wielkie zainteresowanie w świecie medyczno-lekarskim; do sądu przy było wielu znanych lekarzy, którzy z zaciękwaniem przysłuchiwał. się rozprawie.

W charakterze świadków powołano również szeregu lekarzy, m. in. dr. Radlińskiego i dra Orłowskiego. Ponieważ świadkowie ci nie ustalili okoliczności, czy zarażenie Nowakowskiego nastąpiło wskutek nieostrożności dra Rutkowskiego i czy nie mogło ono nastąpić już po transfuzji bez żadnego z nią związku — sąd powołał dla wyjaśnienia tej okoliczności biegłych w osobach prof. Kryształowicza, dra Niewiadowskiego, dra Huszfelda i dra Szczodrowskiego. Biegli lekarze wydali ekspertyzę korzystną dla oskarżonego, stwierdzając, że badanie Szmala na cztery tygodnie przed transfuzją krwi, które wypadło pomyślnie, uprawniało dra Rutkowskiego do dokonania zabiegu. Po przemówieniach przedstawiciela urzędu prokuratorskiego i obrońcy oskarżonego dra Rutkowskiego, mec. Urbanowicza, sąd wydał wyrok uniewinniający. Sąd stanął na stanowisku, że nie został ustalony związek przyczynowy między chorobą Nowakowskiego, a chorobą Szmala. pozatem zaś, że dr. Rutkowski, jak wynika z opinii największych powag lekarskich, powołanych na rozprawie, zachował wszelkie środki ostrożności przed dokonaniem zabiegu.

Starcia z komunistami w Hiszpanji

Bilbao 9. 6. PAT. W tutejszych stocznjach komuniści prowadzą energiczną propagandę strajkową. Kilkakrotnie doszło do starć. Policja dokonała 20 aresztowań. Jeden z aresztowanych komunistów usiłował zbiec, przy czem został zastrzelony przez policję.

SPROSTOWANIE.

Oświadczam niniejszem, że ostrzeżenie P. L. J. Schöndorfa (zamieszkałego w Krakowie, przy ul. Starowiśniej 26) w „Nowym Dzienniku“ dnia 7 b. m. w treści swej jest od początku do końca kłamliwe, gdyż z p. Schöndorfem nie wspólnego nigdy nie miałem i nie mam, a doniesienie jego ma jedynie na celu poniżenie mnie w opinii publicznej, za co pociągnę P. Schöndorfa do odpowiedzialności sądowej.

MARKUS MONDERER
Kraków, Sebastjana 16.

LICYTACJA

Urząd Celny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 30-go czerwca po raz pierwszy i 20 lipca po raz drugi, każdorazowo o godz. 10-tej przedpołudniem, odbędzie się licytacja towarów skonfiskowanych, oraz przesyłek niepodjętych przez odbiorców.

Sprzedane zostaną tkaniny i płótna, obuwie, chustki jedwabne, wyroby ze srebra, brylanty, maszyny, narzędzia, skóry futrzane, wyroby ze szkła, odzież, wyroby z drzewa, części maszyn, artykuły chemiczne, broń starożytna, wyroby z metala i t. p.

Kierownik Urzędu
(—) ZALESIŃSKI

GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 9. 6. PAT Waluty i dewizy: Berlin 108.54—169.04, Budapeszt 123.92—124.22, Londyn 34.55 i pięć ósmych do 34.65 i pięć ósmych, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.81—27.91, Warszawa 79.60—79.88, Zurych 137.77—138.27, Amerykańskie 10.50—714.50, Niemieckie 168.29—168.89, Włoskie 37.92—38.48, Szwajcarskie 137.85—138.65, Czeskie 21.03 i trzy czw. do 21.15 i trzy czw.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 6. PAT. Paryż 20.19, Londyn 25.08 i jedna czw., Nowy Jork 515.45, Belgja 71.83, Włochy 26.99, Berlin 122.35, Wiedeń 72.45, Warszawa 57.85, Eudapeszt 90.05, Bukareszt 3.07.

Silny popyt na dolary w Warszawie

Warszawa 9. 6. (Sin) W Warszawie w dalszym ciągu popyt na dolary wzmaga się. Dolar zwykował do 8'95, zaś w prywatnych obrotach do 8'97, a nawet 8'98. W kołach oficjalnych tłumacza, że przyczyną zwyżki dolara jest popyt ze strony banków niemieckich, które wskutek masowego wycofywania wkładów dolarowych przez publiczność niemiecką kupują przez swych agentów dolary w Polsce. (Zob. wiadomość na str. 5-tej).

Zatonięcie angielskiej łodzi podwodnej

Cześć załogi uratowana — 18 osób zginęło

Londyn 9. 6. (L) Nadeszła tu wiadomość, że na Morzu Żółtym, w pobliżu Wei-Hai-Wei zderzyła się brytyjska łódź podwodna „Posejdon“ z parowcem przy czym łódź zatonęła. Z pomocą pospieszyły krawozwojniki brytyjskie Camberland, Berwick i Hermes, którym udało się wy ratować 5 oficerów i 26 marynarzy. Z załogi

„Posejdon“ brak jeszcze 18 osób co do których zachodzi obawa że ponieśli śmierć.

Łódź podwodna „Posejdon“ wybudowana w roku 1929, miała 85 metrów długości i uzbrojona była w działo 10-centymetrowe oraz w 8 aparatów do wyrzucania torped.

Rozruchy chłopskie w Indjach

Londyn 9. 6. (L) W pewnej indyjskiej wiosce w pobliżu Allahabad podczas przymusowego ściągania czynszu dzierżawnego przez właścicieli ziemskich doszło do bójki z wło-

ścianami, w toku której 8 osób zostało zabitych. Wzburzenie ludności jest tak wielkie, że z obawy przed dalszym krwim rozlewem wysłano na miejsce oddział wojska.

W drodze do pałacu Elizejskiego

Paryż 9. 6. Doumer złożył dymisję ze stanowiska prezydenta senatu.

„Pułaski“ jedzie do N. Jorku

Kopenhaga 9. 6. PAT. Po stwierdzeniu w dokach tutejszego portu, że parowiec „Pułaski“, który u wejścia do portu otarł się o niezliczone, nie doznał najmniejszego uszkodzenia. „Pułaski“ wyruszył w dalszą drogę do N. Jorku.

Skazanie członków U. O. W.

Złoczów 9. 6. PAT. Przed tutejszym sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Denkowycz-Dobriańskiemu uczniowi 8 klasy gimnazjum ukraińskiego we Lwowie, oskarżone mu o kolportaż czasopisma „Surma“ i ulotek U.O.W. jak również o przynależność do U.O.W. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych sąd skazał Denkowycz-Dobriańskiego za zbrodnię zdrady stanu z par. 58 u. k. na karę 18 miesięcy więzienia. Również przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw Hilaremu Mollizukowi z Jeziernej oskarżonemu o kolportaż ulotek U.O.W. Sąd skazał go na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Ujęcie sprawców katastrofy kolejowej pod Brześciem

Brześć n. Bugiem 9. 6. PAT. Energiczne śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej jakiej uległ pociąg towarowy Nr. 891 na linii Terespol — Brześć n. B., doprowadziło do wykrycia sprawców, których nazwiska narazie tymczasem są w tajemnicy.

SALA STAREGO TEATRU

Orkiestra Golda i chór Dana

Jazgot rytmiczny saksofonów, dziwacznych fletów, trąbek i puzonów o wynaturzonym i wypaczonym brzmieniu, na którym od czasu do czasu zakwita na moment nieśmiało miękka melodia skrzypiec, żeby za chwilę utonąć znów w orgii rytmu, zawisłych w powietrzu syntop, poszarpanych pauz — oto jazz, ten masowy środek podniecający, aplikowany nerwom dzisiejszych ludzi wielkiego miasta. Zrodzony w odległej egzotycznej psychice pierwotnego murzyna, odpowiada dziwnym sposobem tak dobrze i tak bez reszty prerafinowanej psychice współczesnego neurastenika. A jednak jest to tylko jakgdyby skondenzowana muzykalność — bez muzyki, szalony ruch — bez najmniejszego posuwania się naprzód, masa najsilniejszych wrażeń — bez żadnego przeżycia.

Zespół H. Golda jest bezsprzecznie znakomitym reprezentantem tego genre'u. Złożony z muzyków niezwykle muzykalnych i wrażliwych na każdą intencję swego dyrygenta, grających doskonale każdy na szeregu instrumentów, potrafi wydobyc z siebie wszystkie walory danego utworu, podkreślając również obficie i pierwiastki humorystyczne.

Tasama niezwykle muzykalność cechuje również Chór Dana, rozporządzający dobrym materiałem głosowym i zaśpiewany już bardzo dobrze. A kiedy w atmosferę rozedrganą zgiełkiem jazzowym i zmysłowym rytmem hiszpańskich serenad padł nagle rytm

Albert Thomas o kryzysie gospodarczym

Genewa 9. 6. PAT. Albert Thomas zamykając dyskusję nad działalnością Międzynarodowego Biura Pracy wskazał m. in. na niebezpieczeństwo odnoszenia się zarówno ze zbytnim optymizmem, jak i pesymizmem do prac M. B. P. Ma ono tę zasługę, że bada systematycznie środki, mogące zaradzić kryzysowi które są różnorodne i ograniczone. Z kolei Thomas wystąpił przeciw pogłoskom co do oficjalnego (?) charakteru kryzysu, który w rzeczywistości jest tylko następstwem wojny. Thomas zaznaczył, że być może przyłączyłby się do ewentualnego zarządzenia, któreby regulowało ostatecznie sprawę długów i odszkodowań. Kończąc swoje przemówienie p. Thomas oświadczył się zgodnie z tezą papieża i podobnie, jak to proponował minister Sokal, za ustaleniem lepiej zorganizowanego ustroju gospodarczego, wypowiadając się przeciw formule gospodarczej Sowietów.

—ośo—

Uczczenie ofiar rewolucji 1905r. w Tallinie

Tallin 9. 6. PAT. Odbyło się tu poświęcenie pomnika ku uczczeniu pamięci ofiar masakry policyjnej z roku 1905, zastrzelonych na rynku w Tallinie podczas demonstracji robotniczej. Jak wiadomo, obecny nacelnik państwa, Päts, który w tym czasie piastował urząd burmistrza m. Tallina, zmuszony był do ucieczki zagranicę, gdyż za swoją działalność polityczną został przez rosyjski sąd polowy skazany na karę śmierci. W uroczystości poświęcenia pomnika, noszącej charakter bardzo poważny, brał udział nacelnik państwa Päts, oraz szereg działaczy socjalistycznych z czasów przedwojennych.

—ośo—

zaśpiewanych przez ten chór polskich pieśni góralskich, podziało to na publiczność elektryzującą, jak orzeźwiający strumień zimnej wody w upalną noc letnią.

w zast. Dr. W.

—ośo—

Z EKRANU

Hallelujah (Dusze Czarownic)

Kino-teatr „Apollo“

Film o duszy murzynów. Niedawno była w Krakowie rewja murzyńska, która wzbudziła zachwyt publiczności. Film, którego twórcą jest jeden z największych reżyserów świata King Vidor, daje nam nie tuzin murzynów, tylko ich tysiące. Poznajemy ich przy pracy, podczas zabawy, przy modlitwie, śpiewających pieśni pokutne, ale zawsze roztańczone, pełnych upajającego wprost rytmu. Muzyka nie jest już melodia, lecz staje się ruchem tysiąca nóg, ramion ciał, taniec nie jest już tańcem, lecz staje się hymnem wyśpiewanym na cześć życia.

Scenariusz jest pochodzenia amerykańskiego, a chociaż występują w nim tylko murzyni, nosi mimo wszystko na sobie piętno „Made in America“. Ma-

Sciana Placzu

Jerozolima 9. 6. ZAT. Sprawozdanie międzynarodowej komisji dla Sciany Placzu derężone zostało Egzekutywie Agencji Żydowskiej, naczelnemu rabinatowi palestyńskiemu, egzekutywie arabskiej i najwyższej radzie mu zulmańskiej jeszcze w niedzielę z zastrzeżeniem jednak niepodawania treści zalecenia komisji do wiadomości publicznej przed poniedziałkiem. Sprawozdanie było przedstawione rządowi brytyjskiemu w grudniu u. r. i termin jego opublikowania był kilkakrotnie odraczany

Remarque w Niemczech — tylko dla pacyfistów...

Berlin 9. 6. PAT. Biuro cenzury filmowej w Berlinie, rozpatrując ponownie przedstawiony mu film Remarque'a „Na Zachodzie bez zmian“ ograniczyło wyświetlanie go w Niemczech. Film ten może być w myśl tego zezwolenia wyświetlany tylko na zamkniętych zebraniach Związków uczestników wojny i stowarzyszeń biorących udział w ruchu pacyfistycznym lub porozumienia międzynarodowego.

Katastrofalne deszcze w Rumunji

Bukareszt 9. 6. PAT. Wskutek długotrwałych deszczów, linja kolejowa Ploesti — Predeal została w pobliżu stacji Breaza przerwana na przestrzeni 40 metrów. Pasażerowie zmuszeni są przesiadać w tym miejscu do innych pociągów. Orient-Expres kursuje okólną drogą. W mieście Breszow kilka dzielnic zostało zalanych.

Plaga gasienic nad jeziorem Genewskim

Zurich 9. 6. (K) Miasteczko Cully nad jeziorem Genewskim nawiedziła w ostatnich dniach plaga gasienic. Olbrzymie masy gasienic koloru zielonego, z których niektóre dochodzą do długości 10 cm, oblażyły drzewa, ściany i dachy domów, a nawet wciskają się do mieszkań. Na skutek uchwały Rady miejskiej walkę z robactwem podjęła straż pożarna, która napuszcza dachy i ściany domów cieczą trującą, a następnie je spłukuje. Akcja ta natrafia znów na trudności, ponieważ wielkie masy gasienic pozatykały kanały.

Lot Tokio — Londyn z przeszkodami

Moskwa 9. 6. PAT. Studenci japońscy, odbywający lot na awionetce z Tokio przez Moskwę i Berlin do Londynu, wskutek uszkodzenia silnika, zmuszeni byli zatrzymać się w Irkucku. Dalszy lot podejmą dopiero po nadejściu nowego motoru z Japonii.

my więc tam zemstę, strzały i happy end. Scenariusz jest jednak rzeczą obojętną, bo reżyserowi chodziło tylko o oddanie nam duszy tych czarnych dzieci. Chciałoby się bowiem każdego murzyna nazwać dzieckiem, tyle w nim jest prostoty naiwnej, bezpośredniości uczucia, nieujętego w kłamry intelektu, nie rozcieńczonego analizą, lecz reagującego żywiołowo na wszystko, co życie przynosi. Chciałoby się na marginesie tego filmu, wprost imponującego swym rozmachem, ujarzmiającego nas nieokielzanym rytmem, smuć jakieś refleksje filozoficzno-porównawcze o różnicy zachodzącej między duszą ludzi białych a duszą murzyńską. King Vidor jest mistrzem mielada, umiejętnie grupującym swój materiał narzucającym nam siłą swej olbrzymiej inwencji twórczej wizję tej duszy murzyńskiej. Mimo wszystko jednak zbyt mało jeszcze zna się psychikę murzynów, zbyt mało się wie, jak tę duszę murzyńską za barwiła symbioza z rasą białą, by się już teraz zdecydować na jakąkolwiek syntezę. Wystarczy więc nam, że oglądamy film śmiały, odbiegający od szablonu, pełen plastyki i skąpny w żywiołowości rytmu.

Moasi

Tym P. T. prenumeratom, którzy nie wyrównają bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

ZDROJOWISKA

RYTRO. uroczne letnisko położone wśród lasów nad Póradem „Esplanade”. Pensjonat-restauracja Henryka Paperlego uruchomiony od dnia 20 maja b. r. poleca słoneczne, piękne pokoje z utrzymaniem. Kuchnia w porównaniu. — Elektryka Jazz—dancing plaża. — W czerwcu kosztuje pobyt dzienny, wraz z całym utrzymaniem Zł. 8 Za pościel liczy się osobno. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Pensjonatu — „Esplanade” w Rytrze. 1132x

POSAD POSZUKUJA

ZDOLNA hafciarka poszukuje zajęcia na wsi w okolicy górskiej — za mieszkanie z utrzymaniem. — Zgłoszenia pod „Hafciarka” do Adm. „N. Dziennika”. 90bp

PRAKTYKANTKA biurowa, uczeiwa, poszukuje — do natychmiastowego wstąpienia posady biurowej. Zgłoszenia pod „Bezpłatna praktyka” do Adm. „N. Dziennika”. 895g

HAFTUJE monogramy, wyprawy ślubne, frunki, kapy, montuje poduszki: **Stępkowa, Dietłowska 50** II. piętro. 867g

PANNA z długoletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, zmienia posadę. Zgłoszenia pod „Buchalterka” do Adm. „N. Dziennika” 290x

NAUKA WYCHOWANIE

AKADEMICZKA słuch III. roku germanistyki: obejmie guwernerkę od zaraz, chętnie na prowincji, za mieszkanie, utrzymanie i skromną dopłatą. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Germanistka”. 806g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukieńczyć kursy tachowe. korespondenc. im profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wycząją listownie: buchalterki, rachunkowca, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego, niemieckiego, polskiego gramatyki, polskiej ekonomii. Po skończeniu egzaminu — Żądać prospektów! 1522x

Wyroby „LILIPUT“ uznane są w całym kraju za najlepsze



Szan. Paniom zwracamy uwagę na nasze bezpłatne bony.

Dla 12 pańienek w wieku od lat 14—17

poszukujemy umieszczenia w niedrogim pensjonacie rytualnym na przeciąg 4—5 tygodni. Pożądana polana przy pensjonacie las, rzeka etc. Zgłoszenia pod „Przystępne warunki” do Administracji Nowego Dziennika.

Eleganckie kapelusze damskie

w modnych kolorach — poleca po cenach najniższych **Adela Halländro w Kraków, Senacka 8** przebiegnia Grodzkiej

RÓZNE

OGŁOSZENIE. Podaje się do wiadomości członkom Towarzystwa Zaliczkowego w Sędziszowie, że dnia 28 czerwca 1931 r. o godz. 15-tej odbędzie się Walne Zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa, w lokalu Stowarzyszenia, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z dotychczasowych czynności Towarzystwa;
2. udzielenie likwidatorom absolutorjum z ich czynności;
3. wniosek na rozwiązanie Towarzystwa i wykreślenie tegoż z rejestru handlowego;
4. wnioski członków.

W razie braku wymaganego kompletu po myśli ustawy i statutu, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 17-tej z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych członków. Towarzystwo Zaliczkowe w Sędziszowie (Małopolska) w likwidacji. Sędziszów, dnia 8 czerwca 1931 r. 901g

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Banku Zaliczkowego Kredytowego, Spółdz. z ogr. odp. w Krakowie, ul. Gołębia 2, odbędzie się dnia 24 czerwca, o godz. 19-tej wieczorem we własnym lokalu, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zmiana §§ 1, 5, 16 18 statutu.
- 2) Odczytanie sprawozdania delegata Rady Spółdzielczej i uchwalenie odpowiednich wniosków.
- 3) Ewentualia.

898g Zarząd. **UNIEWAŻNIAM** książeczkę Kasy Chorych — Stella Kalfusówna. 893g

WAŻNE dla letników Leżaki w najlepszym gatunku od zł. 10, poleca S. Landensdorfer, baner towarów żelaznych, Kraków—Podgórze — Rynek 13. 115g

Ważne przed Kongresem!

Pierwsza tego rodzaju publikacja w języku polskim!

Już się ukazała Nakładem Spółki Wyd. „Nowy Dziennik” 72-stronicowa broszura p. t.

DOKUMENTY
POLITYKI SJONISTYCZNEJ

OD PROGRAMU BAZYLEJSKIEGO
DO ENU JACYJ MacDONALDA
I WEIZMANNA
1897 — 1931

Do nabycia w Administracji „Nowego Dziennika”, Kraków, ul. Orzeszkowej L. 7.

Cena egz. 80 gr. (plus porto 15 gr.)

Dla organizacji za poprzedniemi nadesłaniem należytości, przy odbiorze większej ilości, cena po 50 gr. (i porto).

SPRZEDAŻ

LEŻAKI i hamaki poleca najtaniej: Henryk Kornhäuser Kraków, Krakowska 4. 1600x

KILIMY artystyczne — Dywany orientalne: Grünherowa, Kraków, Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. 1296x

WÓZKI DZIECIĘCE najnowsze modele, poleca najtaniej gotówką, ratami. Fabryczny Skład na Polskę, Kraków, tylko **ZWIERZYŃECKA 6**. 1628x

UNDERWOOD. Smith maszyny do pisania najtaniej, najdogodniej poleca: Max Löwenstein w Krakowie, Zwierzyniecka 8, Telefon 162-50.

TROCHE HUMORU

SPÓZNIONE REFLEKSJE



— Niema mowy o tem, bym się jeszcze raz dał namówić do jazdy samolotem!

WOLNE POSADY

SAMODZIELNA buchalterka z korespondencją polsko—niemiecką poszukiwana. Zgłoszenia pod „Samodzielną” do Adm. „N. Dziennika”. 899g

LOKALE

MIESZKANIE 4 pokoje we wszelkiej przy należnościach, w nowym domu przy Alei Krasieńskiego do wynajęcia. — Wiadomość między godz. 9—11 przed południem telefon Nr. 168-25. 894g

POKÓJ, osobne wejście telefon, dla dwóch panów do wynajęcia: Salnarnarna 18. m. 10.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dodaje się 25%.